

27 I — 6 IV 1952

ogólnonarodowa
dyskusja
nad projektem
Konstytucji
Polskiej
Rzeczypospolitej
Ludowej

GŁOS WIELKOPOLSKI

Cena 15 gr



Rok VIII Wyd. A B

Poznań, czwartek 14 lutego 1952 r.

Nr 39 (2472)

Miliony chłopów chińskich otrzymują ziemię

PEKIN (PAP)

Reforma rolna w Chińskiej Republice Ludowej dobiega końca. W Chinach środkowo-południowych reforma rolna objęła już tereny zamieszkałe przez 50 milionów ludzi. Po działach ziemi obszarowej rozpoczęto tutaj w grudniu 1951 r. Reformę rolną powitana została z radością przez ludność chłopską.

Kryzys polityki zagranicznej USA

NOWY JORK (PAP)

Jak wiadomo, b. prezydent Herbert Hoover wygłosił niedawno przemówienie, w którym ostro krytykował politykę prezydenta Trumana. Wystąpienie Hoovera komentowane jest jako dowód kryzysu polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych. O pogłębieniu tego kryzysu świadczy okoliczność, że dnia 7 bm. grupa amerykańskich działaczy politycznych i wojskowych oświadczyła, że solidaryzuje się z poglądami Hoovera i domaga się rewizji polityki zagranicznej USA oraz wycofania wojsk amerykańskich z zagranicy.

Wielokrotnie więcej młodzieży niż przed wojną pobiera naukę w szkołach średnich 117 000 uczniów korzystało w roku ub. z burs

WARSZAWA (PAP)

Wielokrotnie więcej absolwentów szkół podstawowych niż przed wojną kontynuuje w Polsce Ludowej naukę w szkołach ogólnokształcących lub w szkołach zawodowych. Państwo ludowe szeroko rozbudowało bowiem system szkół wszystkich typów.

Dziś w średnich szkołach ogólnokształcących uczą się dwukrotnie więcej młodzieży (w stosunku do liczby mieszkańców) niż w Polsce przedwojennej. W szkołach zawodowych przygotowuje się obecnie do pracy w różnych gałęziach życia gospodarczego naszego kraju, oprócz rolnictwa, bez mała 4-krotnie więcej młodzieży, niż uczęszczało do szkół zawodowych i rolniczych przed wojną. W kraju naszym istnieje bowiem dziś 8-krotnie więcej szkół zawodowych, niż było ich w roku 1937/38.

Ucząca się młodzież otoczona jest troskliwą opieką państwa. W ubiegłym roku szkolnym w szkołach ogólnokształcących, w zakładach kształce-

WARSZAWA (PAP)

W dniu 12 bm. w dyrekcji Centralnego Zarządu Budownictwa Miast i Osiedli — ZOR, odbyła się konferencja prasowa, na której zaznajomiono dziennikarzy z planem produkcyjnym ZOR-u na rok bieżący, oraz zbilansowano wyniki 4-letniej działalności tej instytucji.

Jak przewiduje plan w roku bież. sam tylko ZOR, nie licząc innych inwestorów, odda do użytku 100 tys. izb mieszkalnych w nowych osiedlach dzielnicach i nowych miastach. Znacząco, iż w przeciągu roku bież. wybudujemy i oddamy do użytku mieszkania dla ok. 150 tys. osób, co odpowiada miastu wielkości Bydgoszczy. Budowa prowadzona jest w 750 punktach kraju, z czego w 264 punktach prowadzona jest budowa całych nowych osiedli.

Bilans dotychczasowych wyników pracy ZOR-u to równocześnie bilans wspaniałego rozwoju naszego budownictwa mieszkaniowego. Jeżeli wielkość nakładów na budownic-

two mieszkaniowe porównać w roku 1949 za 100, to już w roku 1950 wskaźnik ten wzrósł do 175, by w roku 1951 wynieść 265, osiągnąć w roku bież. 370. Budujemy więc w roku bież. blisko o połowę więcej niż w roku ub., blisko 4-krotnie więcej niż 3 lata temu.

W sumie w dwóch pierwszych latach planu 6-letniego ZOR przekazał do użytku 154 900 izb, inni zaś inwestorzy wybudowali w tym czasie 33 300 izb. O dynamicznym rozwoju naszego budownictwa świadczy fakt, iż wstępny projekt ustawy o planie 6-letnim przewidywał w dwóch pierwszych latach planu oddanie do użytku 112 800 izb.

154 tys. wykonanych izb wobec 112 tys. projektowanych — zestawienie tych cyfr mówi samo za siebie. W różnicy tej, dającej wyraz zwycięskiego realizowania zadań planu, mieści się wielki wysiłek pracowników budownictwa, ich ofiarna walka o większą wydajność, o nową technikę.

W roku 1951 ZOR oddał do użytku nie tylko dziesiątki tysięcy izb mieszkalnych, lecz również 12 gmachów szkolnych, 46 przedszkoli, 5 żłobków, 13 domów kultu-

ry, świetlice i czytelnie, 236 lokali sklepowych, 20 pralni i 7 ośrodków zdrowia 11 wielkich kotłowni i wiele innych budynków socjalno-usługowych.

Po raz pierwszy w czasie swego istnienia, w roku 1951, ZOR wykonał z nadwyżką plan tzw. budownictwa niekubaturowego, tj. budowy urządzeń kanalizacyjnych, ulic i dróg dojazdowych itp. Dzięki wzrostowi wydajności pracy załóg robotniczych, stale zwiększającej się mechanizacji prac, coraz ekonomiczniejszemu projektowaniu, w roku 1951 uzyskano obniżkę kosztów budowy 1 m³ budynku w porównaniu z rokiem 1950 — o 12 proc. Zadania na rok bież. przewidują obniżkę o dalsze 7 proc.

Budować więc będziemy taniej i więcej. W roku bież. świat pracy otrzyma 100 tys. izb całkowicie gotowych. Niezależnie zaś od tego dziesiątki tysięcy izb wykonane zostaną w stanie surowym, lub rozpoczęta zostanie ich budowa.

Z roku na rok rozwija się nasze budownictwo, z roku na rok obejmuje ono nowe tery-

Coraz więcej rodzin robotniczych przeprowadza się z ciasnych czwórtek do słońecznych, przestronnych nowych domów. Z każdym rokiem bliżej jesteśmy urzeczywistnienia wielkiego planu, który w ciągu 6 lat ma nam dać milionowe miasto nowych mieszkań.

Amerykańscy szpiegowie chcieli zniszczyć zakłady przemysłowe Śląska

Z procesu przed Wojskowym Sądem Rej. w Katowicach

KATOWICE (PAP)

Jak już podawaliśmy, dnia 11 bm. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Katowicach rozpoczął się proces szpiegów amerykańskich: Wiktora Marszałka, Franciszka Bartosza, Teodora Wyrwasa i Franciszka Szczurka, którzy prowadzili na terenie śląskich hut, kopalni i innych zakładów przemysłowych roboty szpiegowsko - dywersyjne, kierowaną i opłacaną przez ośrodek wywiadu amerykańskiego w Berlinie zachodnim.

Jako drugi zeznawał oskarżony Teodor Wyrwas, b. żołnierz Wehrmachtu, który ówczesny przyznał się do zarzucanych mu przestępstw. Zeznał on, że do roboty szpiegowskiej na rzecz wywiadu amerykańskiego został wciągnięty w lipcu 1951 r. Oskarżony przyznał, że wykradał sam lub za pośrednictwem zwerbowanych przez siebie agentów plany niektórych kopalni, oraz dane i próbki, dotyczące produkcji poszczególnych kopalni i hut. Ponadto dokonywał zdjęć mostów i innych obiektów. Oskarżonemu zlecono również "rozpracowywanie aktywistów PZPR oraz przodowników pracy". Zebrane materiały szpiegowskie oskarżony przekazywał początkowo bawiącemu w Polsce rezyden-

towi wywiadu amerykańskiego, a następnie współoskarżonemu Marszałkowi.

Wśród licznych dowodów rzeczowych oskarżony rozpoznał m. in. dostarczony mu przez jego sieć szpiegowską plan wentylacyjny jednej z kopalni. Wywras stwierdził, że ewentualne zniszczenie zamierzonych na planie urządzeń wentylacyjnych spowodowało-

(Ciąg dalszy na str. 2)



Akty nadania własności, to ważna sprawa dla osadników rolnych w województwie zielonogórskim. Powiatowe komisje ziemskie mają obecnie pełne ręce roboty. Po orzeczeniach prezydiów rad terenowych trzeba przygotować dokumenty i doręczyć je zainteresowanym, których w każdym powiecie jest kilka tysięcy.

Na zdjęciu: członkowie Powiatowej Komisji Ziemskiej w Krośnie Odrzańskim — sędzia Alfred Fiedukowicz, Tomasz Raś i Janina Leszczyńska przy podpisywaniu aktów nadania.

(Do reportażu na str. 3)

Strajki protestacyjne ludu francuskiego

w rocznicę manifestacji antyfaszystowskich

PARYŻ (PAP)

We wtorek, 12 bm., Francję objęła fala strajków. Lud francuski uczcił w ten sposób rocznicę manifestacji antyfaszystowskich w 1934 roku i jednocześnie dał wyraz zdecydowanej walki z polityką kół rządzących, polityką wojny i nędzy. Liczne strajki demonstracyjne odbyły się zarówno w okręgu stołecznym, jak i na prowincji mimo represji ze strony władz,

Przerwali m. in. pracę robotnicy zakładów Renault. W zakładach tych odbył się wielotygodniowy wiec pod przewodnictwem członka KC FPK — Lineta. Policjanci usiłowali wtargnąć na teren zakładów. Doszło do starć. 15 robotników aresztowano.

Wskutek strajku kolejarzy ograniczony został poważnie ruch na dworcach paryskich. Strajk objął również gazownię i elektrownię. Zmniejszył się ruch metra i autobusów. Przerwali pracę szoferzy i tragarze w halach paryskich. W wielu przedsiębiorstwach budowlanych robotnicy w ogóle nie stawiali się do pracy.

O bardzo poważnych rozmianach ruchu strajkowego donoszą z wielu miejscowości pod Paryżem. Wielkiemu ograniczeniu uległa zwłaszcza praca w fabrykach przemysłu metalowego. Odbyły się liczne wiece robotnicze pod hasłem obrony republiki i protestu przeciwko

profaszystowskiej polityce rządu.

Wiadomości o demonstracyjnych strajkach napływają również z prowincji, m. in. z Departamentu Nord. W wielu ośrodkach robotniczych odbyły się zebrania, na których uchwalono protesty przeciwko wydanemu przez władze bezprawnemu zakazowi manifestacji.

APEL KOMUNISTYCZNEJ PARTII FRANCJI

Francuska Partia Komunistyczna ogłosiła apel, w którym wita z radością potężne przygotowania ludu pracującego do strajku dla uczczenia manifestacji antyfaszystowskich z 1934 roku.

Odezwy pracowników wielkich fabryk, głosi apel — odezwę związków zawodowych okręgu paryskiego i wielkiej CGT, świadczą, że klasa robotnicza postanowiła nie tolerować żadnych zamachów na swobodę demokratyczną.

Rybacy omawiają uchwałę Prezydium Rządu w sprawie zwiększenia połowów morskich

W dniu 10 lutego br. w Robotniczym Domu Kultury w Gdyni odbyła się krajowa narada rybacka, poświęcona omówieniu uchwały Prezydium Rządu w sprawie połowów w trzecim roku planu 6-letniego oraz pomocy państwa dla wykonania znacznie zwiększonych zadań roku bieżącego.

Podczas narady rybaków, naczelny dyrektor Centralnego Zarządu Rybołówstwa Morskiego, ob. Biliński, omówił uchwa-

łę Prezydium Rządu z dnia 2 lutego br. o pomocy rybakom dla wykonania znacznie zwiększonych zadań roku bieżącego, zasady premiowania za wykonanie i przekroczenie planu połowów, zasady opieki nad rybakami i ich rodzinami oraz sprawy przyspieszenia tempa budownictwa, zwłaszcza baz remontowych itp.

Uchwała Prezydium Rządu w sprawie zwiększenia planu połowów rybołówstwa morskiego i pomocy rybakom przewiduje szereg środków i przywilejów, które wpłyną w zasadniczy sposób na podniesienie poziomu pracy, usprawnienie techniki połowów, uregulowanie sprawy dopływu kadr i szkolenia.

Również w dziedzinie mechanizacji, przeładunku i przetworstwa oraz rozbudowy portów rybackich uchwała zmniejsza bezpośrednio do zapewnienia sprawnego odbioru ryby i wstępnego jej przetworstwa. Przewiduje się dostarczenie dwóch transportowców dla rybołówstwa morskiego oraz dostarczenie szeregu nowych jednostek — z terminem oddania ich do eksploatacji już w I kwartale br.

Uchwała, stawiająca przed rybołówstwem morskim zwiększone zadania, przewiduje szereg ważnych usprawnień i świadczeń dla rybaków i pracowników rybołówstwa morskiego.

W dyskusji zabierało głos kilkudziesięciu rybaków, pracowników przedsiębiorstw, działaczy politycznych i związkowych.

Jeden po drugim wchodził na mównicę przedstawiciel załóg poszczególnych kutrów i większych jednostek. Wyrażali oni rządowi ludowemu wdzięczność za podjęcie uchwały tak ważnej dla dalszego rozwoju rybołówstwa i jednocześnie składali zobowiązania dotyczące przedterminowego wykonania planów połowów i ich przekraczania.

17 milionów zł oszczędności przyniosły usprawnienia w przemyśle węglowym

KATOWICE (PAP)

Poważny czynnik w walce o obniżenie kosztów własnych produkcji węgla, usprawnienie metod i organizacji pracy dołowej, stanowiącym pomysłowo rozwijający się w kopalniach ruch racjonalizacji. Czerpiąc z tego bogatego źródła rezerwy produkcyjnych, załogi górnicze wygospodarowały w roku ubiegłym prawie 17 milionów złotych oszczędności. W okresie tym zgłoszono ponad 21 tysięcy wniosków racjonalizatorskich i wynalazków.

Polska Ludowa zapewnia dzieciom szczęśliwą przyszłość

Helena Kubera

robotnica Papierniczej Spółdzielni Pracy
w Ostrowie

Z wielkim wzruszeniem przeczytałam artykuł 66 projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, dający kobiecie równe z mężczyzną prawa we wszystkich dziedzinach naszego życia. Jako matkę cieszę mnie szczególnie fakt, że Konstytucja zapewnia opiekę naszym dzieciom i to od najmłodszych lat, bo przez sieć żłobków i przedszkoli, przez bezpłatne szkoły podstawowe, a dalej troskliwą opiekę nad wychowaniem młodzieży, do pomocy materialnej w czasie nauki w szkołach średnich i wyższych poprzez system stypendiów państwowych, internatów i bursy.

Opieka ta oraz pomoc jest najbardziej wzruszającym dowodem troski państwa o kobietę i jej dziecko. To zapewnienie naszym dzieciom jasnej i szczęśliwej przyszłości dodaje nam sił do wzmoczenia naszych wysiłków w pracy dla dobra kraju i Ojczyzny. Za tę opiekę i zapewnienie nam warunków życia o jakich nie można było nawet marzyć w Polsce kapitalistycznej i obszarach, odwdzięczamy się ludowemu państwu sumienną i rzetelną pracą.

Świat w kilku wierszach

W mieście Egerszeg na Węgrzech otwarto nowy, wielki obiekt planu 5-letniego — kombinat odzieżowy. Jest to największa w Europie środkowej fabryka odzieżowa.

Deficyt handlu zagranicznego Turcji nie przestaje wzrastać. W roku 1950 wartość importu przewyższała o 62 milionów funtów tureckich wartość eksportu. Natomiast w roku 1951 nadwyżka wartości importu nad eksportem wzrosła prawie czterokrotnie, wynosząc przeszło 235 milionów funtów tureckich.

W kopalniach czeskosłowackich pracuje coraz więcej kombinatów radzieckich typu „Donbas”.

Na ekranach kin radzieckich wyświetlany jest nowy, kolorowy film dokumentalny pt. „Nad brzegiem Wolgi”.

W roku 1951 wyprodukowano na Węgrzech pierwszy kombinat zbożowy. W roku 1952 przemysł węgierski wyprodukował około 500 kombinatów. Przemysł węgierski rozpoczął niedawno produkcję pierwszych troleibusów.

Przemysł Niemiec Zachodnich produkuje już na szeroką skalę sprzęt wojenny. Amerykańskie zakłady budowy samolotów „Curtiss Wright Corporation” zamówiły w Trizonii około 400 specjalnych maszyn do seryjnej produkcji części do samolotów. Również angielskie fabryki budowy samolotów wojskowych zamówiły w Trizonii znaczną ilość maszyn i obrabiarek do sprzętu wojennego.

Amerykanie przetrzymują bezprawnie dzieci czeskosłowackie w Niemczech Zachodnich wywiezione przez hitlerowców

PRAGA (PAP)

7 lutego br. Czeskosłowacka Misja Wojskowa w Berlinie skierowała do amerykańskich władz okupacyjnych w Niemczech Zachodnich notę w sprawie zatrzymywania przemocą dzieci czeskosłowackich, wywiezionych z kraju przez hitlerowców.

Mimo wszelkich wysiłków rodziców — stwierdza nota — oraz mimo kroków podjętych przez władze czeskosłowackie w celu odzyskania tych dzieci, amerykańskie władze okupacyjne, wbrew podstawowym zasadom ludzkości i wbrew swym zobowiązaniom, odmówiły powrotu tych dzieci do ojczyzny.

W Niemczech Zachodnich władze amerykańskie zainse-

Międzybranżowy klub techniki i racjonalizacji

W woj. krakowskim 135 klubów techniki i racjonalizacji rozwija coraz szerszą działalność. Ostatnio otwarto w Krakowie nowy klub racjonalizatorów. Jest to pierwszą w woj. krakowskim placówką międzybranżową, skupiającą nowatorów kilku branżowych związków zawodowych.

Nowy klub techniki i racjonalizacji w woj. krakowskim jest doskonale wyposażony we wszelkie przyrządy i przybory kreslarskie i techniczne oraz w techniczne czasopisma polskie i radzieckie. Z nowopowstałym klubem nawiązali już współpracę naukowcy z Akademii Górniczo-Hutniczej.

Rozważając projekt Konstytucji pamiętaj:



CAF

Drugi w Polsce przedwzrostowej przedstawia obraz zaniedbania i ruiny. Nikt nie inwestuje na tym odcinku i brak konserwacji spowodowały, że wiele wysiłku i kosztów będzie trzeba obecnie ponieść aby stan ten naprawić. Na zdjęciu z 1934 roku — typowy obrazek ilustrujący stan dróg polskich.

Remilitaryzacja Niemiec Zachodnich jest zbrodnią!

Opinia narodu francuskiego zgodnie potępia plany reakcyjnych rządów montujących hitlerowską maszynę wojenną

PARYŻ (PAP)

W Zgromadzeniu Narodowym rozpoczęła się dnia 11 bm. w godzinach popołudniowych debata w sprawie tzw. „armii europejskiej”. Debata rozpoczęła się w atmosferze wzburzenia fali protestów przeciwko planowi utworzenia „armii europejskiej”, która ma być szyldem, osłaniającym remilitaryzację militarną Niemiec Zachodnich.

Z całej Francji nadchodzą wiadomości o zebraniach protestacyjnych. Francuskie masy pracujące organizują komitety walki z remilitaryzacją Trizonii. Głosy protestu rozlegają się wśród wszystkich warstw ludności Francji.

Nawet reakcyjna prasa francuska zmuszona jest przyznać, że opinia publiczna Francji uświadomiła sobie dziś w całej pełni istotną treść projektu utworzenia tzw. „armii europejskiej”, która ma być organem agresywnego paktu atlantyckiego. W świetle ostatnich wydarzeń, a zwłaszcza — przebiegu debaty w parlamencie Trizonii — każdy Francuz zdaje sobie sprawę z tego, że utworzenie „armii europejskiej” ma — w myśl planów amerykańskich — oddać Europie zachodnią soldatację neohitlerowskiej, która rozwija się pod opieką USA.

Reakcyjny dziennik „Combat”

stwierdza, że zarówno we Francji jak i w Niemczech Zachodnich istnieje głęboka przepaść między polityką rządów, a wolą narodów. Nie będzie żadną przesadą — pisał „Combat” — jeżeli stwierdzimy, że nigdy jeszcze naród niemiecki nie był tak negatywnie ustosunkowany wobec remilitaryzacji jak obecnie. Nie będzie również przesadą, jeżeli napiszemy, że nigdy jeszcze naród francuski nie był tak głęboko zaniepokojony remilitaryzacją Niemiec Zachodnich jak obecnie. Jednakowoż rządy — tak we Francji jak i w Trizonii — występują za remilitaryzacją Niemiec Zachodnich.

Również w innych dziennikach reakcyjnych — pod niezwykłe silnym naciskiem opinii publicznej — znajdujemy wyrazy obawy i protestu przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i projektowi utworzenia tzw. „armii europejskiej”. „Monde” zamieścił artykuł pióra wybitnego prawnika Jean Diederichsa, który stwierdza, że ludzie, którzy współdziałają w remilitaryzacji Niemiec Zachodnich pod jakąkolwiek formą, dopuszczają się zbrodni popełnionej w Norymberdze oraz uchwały ONZ z dnia 11 grudnia 1946 r. Kierownicy rządów tych państw, które zawarły pakt atlantycki i które przygotowują remilitaryzację Niemiec — dopuszczają się z punktu widzenia prawa międzynarodowego — zbrodni.

W tej atmosferze rząd Faure'a przystąpił do deklaracji w sprawie „armii europejskiej”. Deklaracja ta przewiduje likwidację francuskiej armii narodowej i stopienie wojsk francuskich w „armii europejskiej”. Do „armii europejskiej” mają być przyjęte siły zbrojne Niemiec Zachodnich, które otrzymają w niej dominującą rolę. Przyjęte więc zostało stanowisko amerykańskie, które nie ogranicza wielkości ani siły ognia niemieckich jednostek wojskowych.

Jak wiadomo, brutalnie postawione przez Adenauera za-

Produkujemy szkło o większej wytrzymałości z tuf wulkanicznych

Cenny wynalazek
polskiego inżyniera

WARSZAWA (PAP)

Inż. Zbigniew Uljasz, pracownik Instytutu Technologii Krzemianów w Warszawie, dokonał ostatnio niezmiernie cennego wynalazku, pozwalającego na zastosowanie wielkiej ilości sody przy produkcji szkła.

Inż. Uljasz zastosował mianowicie do produkcji szkła niewykorzystywany dotychczas w naszym przemyśle surowiec, tzw. tuf wulkaniczny. Jest to skała pochodzenia wulkanicznego, występująca w olbrzymich ilościach koło Krzeszowice w woj. krakowskim. Wydobycie tego surowca jest bardzo łatwe, gdyż występuje on na powierzchni.

Badania laboratoryjne, przeprowadzone przez inż. Uljasza wykazały, iż tufy wulkaniczne, ze względu na zawartość ok. 10 proc. tlenków alkalicznych oraz skład chemiczny alikaliczny do składu szkła technicznego, nadają się doskonale jako surowiec szklarski. Poza tym surowiec ten, ze względu na swą kruchość, jest bardzo łatwy do przemiatu.

Zastosowanie tego nowego surowca do produkcji szkła zamiast sody posiada szczególnie doniosłe znaczenie dla naszej gospodarki. Użytko bowiem dzięki temu zmniejszenie o 60 proc. zużycia sody — artykułu deficytowego, bardzo potrzebnego dla wielu gałęzi naszego przemysłu. Równocześnie można obejść się przy produkcji szkła bez innych dawnych koniecznych surowców, jak: piasek, dolomit, bazyt, wypalki pyritowe i siłfit.

Szkło butelkowe, wyprodukowane przy użyciu tufów wulkanicznych, posiada większą wytrzymałość od produkowanego poprzednim sposobem. Jest ono bardziej odporne na wpływy chemiczne i na zmiany temperatury oraz posiada lepszy połysk.

Przystąpił już do produkcji szkła z tufów wulkanicznych na skalę przemysłową. Produkujemy już dziś dziesiątki tysięcy butelek dziennie z nowego szkła.

Wynalazek kościańskiego instruktora

Piaskarka, która w ciągu półtorej godz. posypuje zwirom 45 km szosy

Na szosach powiatu kościańskiego kursuje w śnieżne dni piaskarka, posypująca pokryta lodem, niebezpieczną dla pojazdów nawierzchnię warstwą zwirow. Piaskarka ta jest dziełem mechanika Władysława Skorupńskiego. Do jej budowy użył pomysły pracowników Wydziału Komunikacji w Kościanie, starego dyferencjału samochodowego, przeznaczonego na szmelc. Całość, ciągnięta przez traktor, obsługuje 3 osoby.

O walorach oryginalnego wynalazku świadczy fakt, że nowa piaskarka wysypuje bardzo dokładnie 45-kilometrowy odcinek drogi na całej jej szerokości w ciągu 1,5 godziny. Do tej samej pracy do niedawna wykonywanej ręcznie, potrzebowano znacznie więcej czasu. Ekonomizacja piaskarka, która wzbogaciła tabor Wydz. Komunikacji w Kościanie, przedstawia wartość 6000 złotych.

— Gdyby nasze warsztaty posiadały potrzebny sprzęt i części, przystąpiłby do montażu dalszych piaskarek, które zaspokoiłyby w pełni potrzeby naszego powiatu — oświadczył konstruktor piaskarki. (jok)

Kolejarze pilscy wzywają do współzawodnictwa

Pracownicy Służby Ruchu PKP w Pile zobowiązali się do 30 VI br. zapewnić najlepszą regularność pociągów osobowych i towarowych, tzn. w 100 proc. dotrzymać planu obsługi stacji i przejścia wagonów (także w 100 proc.) oraz przetoczyć bez wypadku poważną ilość wagonów.

W związku z tym zobowiązaniem, pracownicy stacji Pila, wzywają wszystkie stacje DOKP Gdańsk do współzawodnictwa. (ko)

15 000 stawów i rezerwuarów wodnych zbuduje się w r. 1952 w kołchozach radzieckich

MOSKWA (PAP)

W roku 1952 w kołchozach centralnych obwodów ZSRR zbuduje się 15 tys. nowych stawów i rezerwuarów wodnych oraz systemów irygacyjnych. Budownictwo to umożliwi nawodnienie kilkudziesięciu tysięcy hektarów ziemi. W ciągu najbliższych kilku lat obrazy nawadnianie w centralnych obwodach kraju radzieckiego wyniosą 575 tys. ha.

Amerykańscy szpiegowie chcieli zniszczyć zakłady przemysłowe Śląska Z procesu przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Katowicach

(Dokończenie ze str. 1)

by śmierć pracujących w kopalni górników.

W dalszym toku procesu złożył zeznania oskarżony Franciszek Szczurek, który skazany był na 7 lat więzienia za podziemną działalność w WIN i zwolniony na podstawie amnestii.

Szczurek przyznając się do winy zeznał, że do roboty szpiegowskiej dla wywiadu amerykańskiego został zwerbowany w 1951 roku przez rezydenta wywiadu amerykańskiego, któremu przekazywał zdobyte przez siebie informacje szpiegowskie. Dalszą współpracę szpiegową Szczurek utrzymywał ze współoskarżonymi Marszałkiem i Bartoszem.

Oskarżony przyznaje, że zbierał dla wywiadu amerykańskiego wiadomości szpiegowskie, dotyczące szeregu hut górnośląskich, w których zmontował sieć swoich agentów oraz wiadomości dotyczące Wojska Polskiego.

Oskarżony Franciszek Bartosz w okresie okupacji był członkiem Arbeitsdienstu w Austrii.

Realizując instrukcje wywiadu amerykańskiego Bartosz zbierał i dostarczał informacje dotyczące Wojska Polskiego, a ponadto brał udział w organizowaniu w pasie nadgranicznym punktów przerzutowych dla szpiegów amerykańskich. Oskarżony przyznał, że fotografował i rozpracowywał obiekty wojskowe, linie kolejowe, mosty itp.

Oskarżony przyznał również, że z polecenia wywiadu amerykańskiego gromadził przy pomocy upatrzonych osób materiały wybuchowe, które miały być użyte do przeprowadzenia sabotaży w śląskich zakładach przemysłowych.

12 bm., w drugim dniu procesu szpiegów amerykańskich sąd przystąpił do przesłuchania świadków. Doprowadzeni z więzienia świadkowie — zwerbowani do współpracy z wywiadem amerykańskim przez

oskarżonych — przedstawili metody ich roboty szpiegowskiej oraz łączność z dyspozycyjnym ośrodkiem wywiadu amerykańskiego w Berlinie zachodnim.

Świadek Augustyn Gorzelik zeznał, że oskarżony Marszałek w grudniu 1951 r. zaprosił go do swego mieszkania na libację. Marszałek przedstawiając się jako kierownik siatki szpiegowskiej wywiadu amerykańskiego, zapoznał świadka z metodami roboty szpiegowskiej. Marszałek pokazał świadkowi zwitki banknotów dolarowych, specjalne aparaty fotograficzne mniejsze od pudełka zapalniczek, mikrofilmy ukryte w maszynce do golenia, fałszywe dokumenty niemieckie itp.

Gorzelik zeznał następnie, że Marszałek uzyskał od niego szereg tajnych informacji, dotyczących buty, w której świadek był zatrudniony. Marszałek żądał również dokumentów dotyczących produkcji hut, które po sfotografowaniu miały być zwrócone, w czasie dalszych spotkań Marszałek otrzymał od świadka próbki różnych metali.

Świadek Waldemar Jobczyk zeznał, że do roboty szpiegowskiej wciągnął go oskarżony Bartosz, z którym świadek odbywał służbę wojskową. Świadek zeznał, że Bartosz razem z nim dokonywał zdjęć szeregu obiektów wojskowych i przemysłowych. Ponadto Bartosz żądał od świadka wykradania i gromadzenia materiałów wybuchowych, które — jak zeznał — miały być użyte do wysadzenia w powietrze pewnego mostu.

Świadek Konrad Konieczny, zatrudniony w jednej z hut śląskich, wspólnik szpiegowskiej roboty oskarżonego Wyrwasa zeznał, że Wyrwas żądał od niego dostarczania dokumentów, wiadomości i próbek dotyczących produkcji hut. Świadek dostarczał Wyrwasowi żądane próbki metali.

Świadek Halina Gaj stwierdziła, że oskarżony Marszałek organizował przerzuty do Niemiec Zachodnich, m.in. i tej osobistej znajomości. Świadek zeznała, że ludźmi przerzuceni do Niemiec Zachodnich po przejściu tam specjalnego przeszkolenia w ośrodkach wywiadu amerykańskiego, mieli być wysłani z powrotem do Polski dla prowadzenia w kraju szpiegowstwa i dywersji. Każdy, kto wyrażał zgodę na przerzucenie z Polski do Niemiec Zachodnich, zosta-

je skierowany do wywiadu amerykańskiego — zeznała świadka Gaj. Świadek Paweł Rogalski zeznał, że oskarżony Marszałek pożyczając mu pieniądze wciągnął go do roboty szpiegowskiej dla wywiadu amerykańskiego. Jak wynika z zeznań Rogalskiego, osk. Marszałek urządził w mieszkaniu świadka melinę szpiegowską, gdzie spotykał się ze swymi współpracownikami oraz kurierem z dyspozycyjnego ośrodka wywiadu amerykańskiego w Berlinie zachodnim.

Marszałek wypyttywał również świadka o informacje dotyczące różnych zakładów przemysłowych, a ponadto prosił o wskazanie mu przestępców poszukiwanych przez władze, których zamierzał przerzucić do Niemiec Zachodnich. Według zeznań świadka, przestępcy ci, po przejściu przeszkolenia szpiegowskiego w wywiadzie amerykańskim, mieli być przerzuceni z powrotem do kraju i przystąpić do prowadzenia wywiadu i dywersji.

Świadek zeznał również, że Marszałek poinformował go o instalowanej w okolicach Rybnika szpiegowskiej radiostacji.

Rozprawa trwa.

Współzawodnictwo o wydobycie milionu m³ węgla sposobem odkrywkowym

MOSKWA (PAP)

W wielu zagłębiach węglowych na Uralu wydobywa się węgiel sposobem odkrywkowym. Wśród kierowników gigantycznych koparek rozwija się współzawodnictwo o wydobycie miliona metrów sześciennych węgla rocznie. Inicjatorem tego ruchu jest kierownik koparki — Piotr Bykow. Zastąpił on czerpak koparki o pojemności 3 m sześć, czerpakiem o pojemności 5 m sześć. W roku ub. Bykow wydobyl 1.160.000 m sześć węgla a w br. postanowił zwiększyć wydobycie do 1.400.000 m sześć.



Fot. (2) E. Kitzman „Głos”
Tak mieszkają robotnicy w Grębocicach, pow. Głogów. Zdjęcie przedstawia domek robotnika Gminnej Spółdzielni Władysława Budy (rodem z Brudzewa pow. Turek). Do zagrody należy działka ziemi o obszarze 3/4 hektara.

Warto sobie przypomnieć

Czesław Grajek

poseł na Sejm Ustawodawczy
sekretarz WKOP

Dawne, burżuazyjne państwo polskie było słabe politycznie, gospodarczo i militarnie. Militarnie można powiedzieć — bezsilne. Wystarczy przypomnieć, że w armii 1939 roku, co doskonale pamiętam, nie było jednolitego typu karabinów. Nie było nawet jednolitej amunicji do nich. Nie było dostatecznej ilości czołgów, nie było dostatecznej ilości samolotów bojowych, nie było dostatecznej ilości artylerii, samochodów, nie było...

Można by taką żalosną litanię długo ciągnąć, a przecież o (nieśmiertelnych już) guzikach od płaszcza, mówił nie tylko Rydz-Śmigły. Cała sa-

sa dla nas kolonie", że „siła...". Taka myśl nie przyjdzie dziś żadnemu uczciwemu Polakowi. Odrzuci ją ze wstrętem. Wie bowiem, że najpiękniejszą, a zarazem silną jak żelazobeton wielkich budowli komunizmu, gwarancją pokoju jest współpraca, przyjaźń, pomoc wzajemna narodów, a nie ich nienawiść.

Powiedzieliśmy, że umiłowanie pokoju i braterstwa narodów jest jedną z charakterystycznych cech naszego społeczeństwa. Dawniej państwo było słabe, a sanacja wojownicza. Dziś państwo jest gospodarczo wielokrotnie silniejsze, a przecież nie mamy zamiaru nikogo napadać.

Rosnie nasz przemysł. Stali i węgla produkujemy dwukrotnie więcej niż w roku 1937. Podstawowe gałęzie przemysłu wyrażające prężność gospodarczą państwa, wyrosły więc szalenie szybko. Cieszymy się z tego! Oznacza to wzrost naszych sił, którymi potrafimy przeciwstawić się groźbie agresji.

*

Wolę obrony pokoju oddaje wyraźnie projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, który stwierdza, że sily zbrojne stoją na straży bezpieczeństwa naszego państwa i pokoju. Uroczysty wstęp mówi także, że w oparciu o przepisy Konstytucji Cząstymy do „zacieśnienia przyjaźni i współpracy między narodami, opartych na sojuszu i braterstwie, które łączą dziś Naród Polski z miłującymi pokój narodami świata w dążeniu do wspólnego celu: uniemożliwienia agresji i utrwalenia pokoju światowego”.

Upowszechnienie doświadczeń radzieckich — to gwarancja przedterminowego wykonania planu 6-letniego

Proces Lilli Waechter

We Frankfurcie nad Menem toczy się przed amerykańskim sądem powtórny proces znanej niemieckiej bojowniczkii o pokój, Lilli Waechter z Rastatt.

„Przestępstwo” pani Waechter polega na tym, że jako członek Światowej Federacji Kobiet Demokratycznych brała udział w komisji badającej amerykańskie zbrodnie na Korei i po powrocie opisała je w wielu niemieckich bojowniczek o pokój. Natychmiast po dokonaniu „przestępstwa” została aresztowana i wtórnie do więzienia. Na skutek jednak starań niemieckich obrońców pokoju, którzy zebrali olbrzymią sumę pieniędzy, Lilli Waechter została zwolniona w październiku za kaucją. Przed miesiącem rozpoczął się jej proces apelacyjny, który poruszył opinię publiczną Niemiec Zachodnich.

W procesie Lilli Waechter nie ona jest podsadną — proces Lilli Waechter głosem wszystkich uczciwych ludzi oskarża amerykańskich oprawców na Korei, proces Lilli Waechter ustami całego społeczeństwa niemieckiego rzucił Amerykanom pytanie: dlaczego wypuszczacie z więzień hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, skazanych wyrokami opinii publicznej — i dlaczego zabieracie wolność plemiennym bojowniczkom o pokój? Dlaczego kneblujecie usta tym, którzy ostrzegają naród niemiecki przed następstwami obłędnej polityki imperialistycznych podpalaczy — i dlaczego dajecie swobodę działania degeneratom SS byłym komendantom obozów koncentracyjnych? Dlaczego, jak przedstawia mistrza uczniowie, powtarzacie i przewyższacie metody Hitlera, który doprowadził na naród niemiecki pożygę wojny, śmierć i zniszczenie?

Wiadomo przecież, że hitlerowska totalna agresja na zewnątrz poprzedzona była totalnym terrorem wewnątrz kraju. Wiadomo przecież, że pierwsze obozy koncentracyjne wypełniali Niemcy. To przecież już raz było — powtarzają często Niemcy mieszkający w Trizonii. Było nikczemne szczucie wszystkich działaczy postępowych i potworne prześladowanie awangardy sił demokratycznych Niemiec, KPD. I teraz również w tych

Kraj

PONAD 20.000 IZB MIESZKAŁNYCH

W roku ubiegłym w Szczecinie wyremontowano 20.456 izb mieszkalnych, co znacznie polepszyło warunki mieszkaniowe tysięcy rodzin robotniczych. Między innymi zakończy się budowę wzorowego osiedla dla nauczycieli w Pilichowie w pobliżu Szczecina, składającego się z 22 domków jedno i dwurodzinnych.

OKOŁO 10.000 KURACJUSZY W POŁCZYNIĘ-ZDRÓJU

W roku ubiegłym w lecznicy sanatoryjnej w Połczynie-Zdroju korzystało około 10.000 kuracjuszy z całej Polski, w tym ponad 7 tysięcy robotników i chłopów.

1.105 TYS. OSZCZĘDNOŚCI

Częstochowski Zakł. Przemysłu Lniarskiego „Warta” są najpoważniejszym ośrodkiem ruchu korabielnikowskiego w przemyśle włókien lękowych w Polsce. Do końca ub. roku pracownicy wygospodarowali, dzięki ruchowi korabielnikowskemu, 1.105.575 zł oszczędności.

SANATORIA DLA MAŁYCH ASTMATYKÓW

Warunki klimatyczne Szczecina-Zdroju sprzyjają specjalnie leczeniu astmy oskrzelowej u dzieci. W związku z tym projektuje się otwarcie w Szczecinie-Zdroju już w bież. roku sanatorium dziecięcego dla dzieci z astmą oskrzelową. Będzie to pierwsze tego rodzaju sanatorium w Polsce.

ZJAZD DELEGATÓW POLSKIEGO TOWARZYSTWA PREHISTORYCZNEGO

W Łodzi odbył się ostatnio walny zjazd delegatów Polskiego Towarzystwa Prehistorycznego. Na zjeździe ustalono wytyczne na najbliższą przyszłość i postanowiono m. in., że działalność P. T. P. pójdzie obecnie jeszcze bardziej w kierunku upowszechnienia wiedzy prehistorycznej.

DZIEWCZĘTA ŚLUSARZAMI, TECHNIKAMI, TOKARZAMI

Coraz większą popularnością wśród dziewcząt Dolnego Śląska cieszy się praca w przemyśle. W związku z tym w szkołach zawodowych województwa wrocławskiego coraz więcej dziewcząt zdobywa kwalifikacje tokarzy, ślusarzy i techników.

GOTOWE DANIA MIĘSNE W SKLEPACH PSS i MHD

W sklepach spożywczych PSS i MHD we Wrocławiu ukazały się porcje dania mięsne w formie bądź surowej, bądź gotowej. Kilkanaście sklepów PSS sprzedaje m. in. kotlety, schab itp.

Wśród chłopów województwa zielonogórskiego (II)

Akt wielkiej doniosłości dla osadników

Motto: „Ja stary, piszący te słowa szczęśliwym się czuję, że Polska odzyskała nareszcie Pomorze i Gdańsk. A byłbym jeszcze szczęśliwszym i spokojnie spoczywałbym w grobie, gdyby przed moją śmiercią wróciła jeszcze Ziemia Słupska i Szczecin, Ziemia Lubuska i Śląsk z Wrocławiem zagrabione...”

JAN DŁUGOSZ

Tak pisał historyk polski o pokoju toruńskim z roku 1465, kiedy na mocy zawartego układu Zakon Krzyżacki zmuszony był zwrócić Polsce, zagrabione przed 150 laty Pomorze z Gdańskiem. Długosz nie doczekał tej chwili, kiedy i inne ziemie zagrabione wróciły do macierzy. Dopiero nasze pokolenie przeżyło ten radosny, historyczny moment. Dopiero w roku 1945, dzięki zwycięstwu Armii Radzieckiej nad hitleryzmem, przyniosł wyzwolenie tych ziem spod uścisku pruskiego junkiera.

Dziś na tych odzyskanych ziemiach polskich, ośmiu milionów rzeszy polskiej ludności autochtonicznej żyje i pracuje w nowych warunkach społecznych pięćmilionowa masa osadników, przybyłych tu z przeludnionych okolic Polski Centralnej. Zapuściliśmy głęboko korzenie w odwieczne polskie niwy, budujemy z rozmachem nowe, lepsze życie, oparte na zasadach sprawiedliwości społecznej. To są argumenty o wielkim ciężarze gatunkowym w polityce międzynarodowej. Powrót ziem nadodrzańskich do macierzy znajduje swój wyraz i utrwalenie w naszej Ustawie Zasadniczej. We wstępie bowiem do projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej czytamy:

„Historyczne zwycięstwo Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich nad faszystem wywołało ziemie polskie, umożliwiło polskiemu ludowi pracującemu zdobycie władzy i stworzyło warunki narodowego odrodzenia Polski w nowych, sprawiedliwych granicach. Na wieczne czasy powróciły do Polski Ziemia Odzyskana”.

To stwierdzenie faktu w naszej Konstytucji poprzedzone zostało aktem wielkiej doniosłości w życiu osadników: dekretem o ochronie i uregulowaniu własności gospodarstw rolnych na obszarze Ziemi Zachodniej. Dekret zapewnia chłopom tam osiadłym ostatecznie i nieodwołalnie własność uzyskaną i zagospodarowaną wytrwałą pracą ziemi z pełnymi prawami jej dziedziczenia. Położył kres wszelkim w tej mierze niejasnościom i zdarzającym się gdzieś niedogodnościom wypaceniom linii rzędu i partii. Ustalać prawa własności gruntów, dekret przewiduje wpisanie posiadacza do ksiąg wieczystych jako jedynego i wyłącznego właściciela danej ziemi według ustalonych norm obszarowych. Normy te wynoszą od 7 do 15 hektarów użytków rolnych zależnie od jakości gleby a dla gospodarstw hodowlanych do 20 hektarów.

Przygotowywane obecnie we wszystkich powiatach województwa zielonogórskiego i doręczane osadnikom przez powiatowe komisje ziemskie uroczyste akty nadania własności — są niejako uwieńczeniem wielkiego dzieła zagospodarowania naszych zachodnich ziem odzyskanych, do którego to dzieła chłop polski wniósł nieprzemijający udział. Przybywający tu w latach 1945—1946 z Polski centralnej chłop stawał do pracy z wielkim entuzjazmem. Objawiały opuszczone, zniszczone przez Niemców zagrody i starą, piastowską ziemię pracu-

wali na niej niejednokrotnie w warunkach trudnych. Bez siły pociągowej, bez inwentarza i bez koniecznych narzędzi rolniczych. Nieodosobnione były wypadki, że mąż z żoną zakładali na ramiona pasy i ciągnęli brzoję, aby tylko na czas rzucić w glebę ziarna pszenicy czy żyta, aby ziemi nie pozostać ugięciem.

Do rzędu tych pionierów w najlepszym znaczeniu tego słowa należy Stanisław Michałczewski w gromadzie Nietopek pod Międzyrzeczem. A dziś? Jest on przodującym w powiecie rolnikiem, jest wzorem dla wielu innych w okolicy. Ziemia doskonale uprawiona i wynawożona, budynki gospodarcze pełne inwentarza, pod szopą pod dostatkiem potrzebnych maszyn i narzędzi rolniczych.

Wędrując od wsi do wsi, od gminy do gminy, od powiatu do powiatu w woj. zielonogórskim widzimy wszędzie podobne obrazy, spotykamy się z identycznymi opowieściami. Bieżąca i żywa historia pracującego narodu. Nie widzimy nigdzie odłogów czy ugorów — chociaż przed paru laty zajmowały one jeszcze znaczne obszary tej części naszego kraju. Są to widoczne nawet dla laika wyniki pracy osadników. Dzięki polityce rządu i partii rozwija się pomyślnie racjonalna gospodarka rolna i hodowlana we wszystkich gospodarstwach osadniczych.

„Tylko ten nie ma, kto nie chce pracować — powiedział Michał Szewczyk ze Strychni w pow. skwierskim — kto zaś rękawy zawinie i pracuje, ten ma chleb i do chleba ma dla siebie i dla całego narodu i państwo ma korzyść z takiego gospodarstwa”.

Słowa pracownego staruszka znajdują potwierdzenie w życiu. Bo są tacy w Strychni i gdzie indziej, którzy podczas plynących prac w polu wylegują się na słońcu. Jasne, że tacy mają niki piony.

Dzięki stałej i wydajnej pomocy państwa, chłop osadnik w woj. zielonogórskim podnosi stale wydajność ziemi, osłagając coraz lepsze plony a co za tym idzie wzrasta ich poziom życia. Jako potwierdzenie niech posłużą zestawienie zrobione przez Wacława Nowaka z gromady Św. Wojciech w pow. międzyrzeckim. Podczas

pierwszych żniw w 1946 r. zebrano z 10 hektarów zaledwie 65 kwintalów zboża, w 1947 roku 15 kwintalów z hektara a w 1951 r. już 22 kwintale żyta z hektara. Toteż wcale nie do wyjątków należą tacy gospodarze jak Józef Kasprzak z Radoszyna (pow. Świebodzin), posiadający na 10 ha ziemi 3 konie, 8 sztuk bydła i 30 świń, który zamiast wyznaczonych 60 spisał państwu w planowym skupie 120 kwintalów zboża.

Duże są bezspornie osiągnięcia gospodarce i społeczne pracującego chłopstwa w Polsce Ludowej. Zagospodarowanie zaś Ziemi Zachodniej jest jednym z największych sukcesów naszej pokojowej, twórczej pracy, zadającej kłam wroglej propagandzie imperialistów anglosaskich i niemieckich. Uregulowanie stosunków własnościowych, opieka i ochrona osadników przed wyzyskiem różnych pokątnych handlarzy, zagwarantowanie tej opieki i praw w artykułach 10, 12 i 13 Konstytucji będzie niewątpliwie mocnym bodźcem do ich dalszej ofiarnej pracy na Ziemiach Odzyskanych. Innych zaś chłopów z przeludnionych wsi Polski Centralnej nie wyłączając województwa poznańskiego (powiaty: Koło, Konin, Turek i Kalisz) zachęci do obejmowania w posiadanie wolnych jeszcze gospodarstw rolnych, których w samym województwie zielonogórskim jest przeszło dwa tysiące.

K. JAŻWIECKI

Rosnie produkcja w zespole PGR Brzeźno

Racjonalna gospodarka Zespołu PGR Brzeźno pow. Czarnków pozwoliła pracownikom nie tylko uprawić w ub. roku działki porzucane i gospodarstwa porzucane, lecz podnieść o 10,2 proc. plony zbóż. Poszczególne gospodarstwa zwiększyły ponadto o 32,3 proc. pogłowię bydła i trzody chlewnej, wykonując przy tym z dużą nadwyżką plany odstawy mleka i wychowu prosiąt. Hodowla stanęłaby w zespole na jeszcze wyższym poziomie, gdyby nie brakowało pomieszczeń dla zwierząt.

Stosowane w Zespole PGR Brzeźno przy uprawie ziemi doświadczenia agronomów radzieckich przyczyniły się niewątpliwie do dalszego zwiększenia produkcji roślinnej i zwierzęcej.



12-hektarowy osadnik Jan Zawieja w gromadzie Kwielice, pow. Głogów jest zamiłowanym hodowcą koni i bydła. Na zdjęciu: trzy szlachetnej krwi konie wyhodowane przez Zawieję. W głębi dom mieszkalny osadnika.

Parawan dla bezprawia

(Telefonem od korespondenta API)

PARYŻ, w lutym

Kiedy przed 18 laty, w pierwszych dniach lutego 1934 roku, bandy de la Roque, podjęte przez faszystowskiego prefekta policji, Clappe, maszerowały na Zgromadzenie Narodowe, aby obalić republikę, potężna odprawa udzielona faszystowskiemu spiskowcom przez lud Paryża scementowała jedność klasy robotniczej i wszystkich demokratów, otwierając drogę do wielkiego ludowego frontu. Front ludowy — w umysłach i sercach robotników francuskich — to nie tylko abstrakcja i odległe historyczne wspomnienie: to sprawy po dziś dzień konkretne i dotykające, to płatne urlopy, to początek ubezpieczeń od choroby, inwalidztwa i starości...

Na wzór „rządu Vichy”

Od pierwszych lat, po opisanych wydarzeniach, lud Paryża zrozumiał ich historyczną doniosłość. Od roku 1935 robotnicy i republikanie święcili corocznie uroczystym pochodem z placu Bastylli na plac Republiki rocznicę generalnego strajku 12 lutego, który ocalił republikę. Tylko hitlerowski okupant i zdrajcy Vichy ośmielili się policyjnym zakazem przerwać tę uświęconą tradycję paryskiego ludu, która samorzutnie została wznowiona natychmiast po wyzwoleniu. W roku bieżącym „socjalistyczny” prefekt paryskiej policji, pan Baylot, ponowił zakaz Vichy... Co prawda, konstytucja republikańska przewiduje swobodę manifestowania, ale „swoboda” ta — w miarę jak Amerykanie przejmują we Francji coraz liczniejsze bazy wojskowe — poczyną działać dziwnie jednokierunkowo.

Swoboda manifestacji w republice francuskiej przysługuje gwałtownym wrogom republiki a nie jej przyjaciółom i obrońcom. Inicjatywa pan Baylot jest zresztą niespodzianką tylko częściową. Nowy prefekt, obejmując przed kilku miesiącami kierownictwo stołecznej policji, oświadczył w wywiadzie prasowym: „Uważam każdego komunistę za wroga, z którym nie trzeba dyskutować, lecz którego trzeba zwalczać...”

Konstytucja francuska wspomina na wprawdzie o równości wobec prawa i o niedopuszczalności dyskryminacji, na skutek wyznawanych przekonań, ale „stróż prawa republikańskiego”, pan prefekt Baylot, nie troszczy się o ten przepis konstytucji bardziej aniżeli o przepis gwarantujący swobodę zebrań i manifestacji.

Przykładów łamania przepisów konstytucyjnych przez władzę można by dostarczyć więcej: dochodzi do tego, że jeden z postępówch ale bynajmniej nie komunistycznych dzienników Paryża pyta zupełnie poważnie, czy i 14 lipca nie zostanie uznany w tym roku za „dywersyjną i buntowniczą manifestację”.

„Kłopotliwy przepis”

Trzeba wszelako przyznać dla sprawiedliwości, że pan Baylot nie wymyślił praktyki łamania

konstytucji. Już od dawna więcej od niego i w sprawach jeszcze donioślejszych stosują równie „swobodną interpretację” konstytucyjnych przepisów. Istnieje na przykład „kłopotliwy przepis” głoszący, że republika francuska nigdy nie użyje swej broni przeciw wol-

ności jakiegokolwiek narodu. Przepis mądry i słuszny. A jednak żołnierze francuscy od 6 lat prowadzą wojnę przeciw narodowi wietnamskiemu, podczas gdy cytowany wyżej przepis figuruje sobie na spokojnie; dalej w egzemplarzach konstytucji, które można nabyć w każdej paryskiej księgarni.

Prawo azylu dla cudzoziemskich uchodźców politycznych znalazło przepiękne zastosowanie w deportacjach republikanów hiszpańskich na Saharę i Koryskę. Ale to „stare sprawy”. Aktualniejsze ilustracje łamania prawa zawartego w konstytucji, gwarantującej niepozbawienie nikogo wolności bez prokuratorskiego nakazu, dostarcza ostatnio ekspedycja wojskowo-policyjna w pewnych okolicach Tunisu. Oficjalna AFP napomknęła o 4700 aresztowaniach... Mamy poważne wątpliwości, czy zapracowani

prokuratorzy tuniscy nadawali z podpisaniem 4700 nakazów...

Ministerialna praktyka

Ustawy Barangé i Marie przewidujące udzielanie na specjalnych stypendiów państwowych uczniom prywatnych szkół katolickich — stanowią żywą próbę tego, w jaki sposób wprowadza się w życie w zatlantyzowanej Francji zagwarantowaną konstytucją zasadę rozdziału kościoła od państwa...

Pomniemy już także „drobiazgi”, jak usunięcie Joliot-Curie z komisariatu badań atomowych. Każde dziecko wie przecież, że — jak głosi konstytucja republiki — swoboda badań naukowych jest zapewniona i nikt nie może — w ramach ustaw — być usunięty z zajmowanego stanowiska za swoje poglądy polityczne...

Niedawne aresztowanie kilkunastu tysięcy Algeryczyków na ulicach Paryża może też uważać za ciekawą ilustrację konstytucji posłużącej za żywą ilustrację artykułów potępiających praktyki rasistowskie.

Wypada przerwać tę listę. Konstytucja Francji, głosząca hasło wolności, braterstwa i równości, którym słusznie chlubi się naród francuski, ma jeden zasadniczy błąd, jak i inne konstytucje burżuazyjnych krajów: klasa rządząca gwałci ją cynicznie na każdym kroku i z pięknego hasła buduje sobie parawan dla bezprawia, ucisku i eksploatacji. Jednakże póty dżban wodę nosi... Robotnicy fabryki Renault rzucając na 12 lutego hasło wielkiego 24-godzinnego strajku przeciw antykonstytucyjnym zakazom republikańskich manifestacji, znaleźli aprobatę i odzew w setkach fabryk stolicy i całej Francji. Lud pracujący Francji okazał dnia 12 lutego, że dziś, jak przed 18 laty, potrafi skutecznie obronić republikę, wolność i konstytucję przeciw ciemnym siłom niewoli, wojny i faszyzmu.

Paulette Gommier

Poetycki dokument zwycięskiej walki

My ze spalonych wsi,
My z głodujących miast —
Za głód, za krew, za lata łez
Już zemsty nadszedł czas...

Ręce, które kęsiły ten wiersz już rozsypały się w popiół. Wanda Złeleńczyk, aktorka ZWM na Kole i Ochocie została rozstrzelana na Pawlaku 28 sierpnia 1943 roku. Pozostały po niej liczne wiersze i pieśni, które w owych dniach heroicznej walki krążyły wśród ZWM-owców i w partyzanckich oddziałach AL.

W pleknym zbiorze „O Polskę Ludową” znajdujemy przy nazwiskach wielu autorów podobne przypisy: Zofia Jaroszewicz (pseudonim „Kasia”), przewodnicząca Zarządu Warszawskiego ZWM, poległa w powstaniu warszawskim... Emil Dziedziec, działacz KPP i PPR, rozstrzelany przez hitlerowców w 1943 roku.

Również liczne są wiersze autorów nieznanych, ogłaszane w prasie podziemnej, jak choćby ów piękny wiersz poświęcony „Gwardziście, którzy w odwet za rozstrzelanie wysadzili pod Choszczówką i Otwockiem”.

Leżymy... patrzymy...! drżymy...
czekamy tak cicho jak myślny
na pociąg, na wybuch, na
odwet,
bo strasznie, bo chłopcy si-
wleją,
a niebo bez Boga, bez komet!

„Matką prawdziwej poezji zawsze była szlachetna walka” — pisze Wiktor Woroszyński w przedmowie do zbioru. Poezja kwitła zarówno w latach walki

z okupacją hitlerowską, jak później, po wyzwoleniu, gdy masy ludowe pod przewodem PPR stanęły do pracy nad odbudową ojczyzny.

Jeszcze w oczy nam błyskał
artyleryjski łomot,
jeszcze z pożaru w młastach
mur rozpalony nie ostygł,
jużśmy rumowiska
bli szpadem i łomem
poła plewili z chwastów,
ramieniem dźwigał mosty...

Pięknie wydany zbiór „O Polskę Ludową” jest poetyckim dokumentem zwycięskiej walki narodu. (G)

*) „O Polskę Ludową” — zbiór wierszy i pieśni z lat 1941—1951. „Książka i Wiedza”, 1952. Str. 162 i 1 nrb. Wstęp W. Woroszyńskiego. Opracowanie graficzne Stanisława Töpfera.

listy i odpowiedzi

Skończyły się kłopoty sportowców

Zamieszczony przed kilkoma dniami list pt. „Kłopoty sportowców” pomógł. — Świadczy o tym otrzymany list: „Droga Redakcja — w imieniu młodzieży korzystającej ze świetlicy dworcowej, dziękuję za interwencję w DOKP. W dniu 1 II zwróceno nam siatkę i rakietki

do tenisa stołowego. Jesteśmy Tobie, Redakcjo, wdzięczni za interwencję, która pozwoliła nam na dalsze uprawianie ulubionej gry. Zasiłamy pozdrowienia.

W imieniu młodzieży

Feliks Wawrzyniak
Buk.

Jeszcze o skupie żywca w Czerwonaku

Na zamieszczony w styczniu artykuł pt. „Uruchomić punkt skupu żywca w Czerwonaku”, otrzymaliśmy wyjaśnienie PZGS: Na terenie gminy Czerwonak znajduje się punkt skupu żywca w Owińskich, odległych o 4 km od Czerwonaka. Ponieważ jest to jedna z najmniejszych gmin w powiecie poznańskim, uruchomienie drugiego punktu skupu jest zbyteczne. Jak wynika z przeprowadzonych dochodzeń, producentom żywca nie chodzi o uruchomienie dodatkowego punktu skupu, ale o umieszczenie go w miejscu najbardziej dogodnym dla większości rolników pod względem dowozu.

Zdaniem Pow. Zarządu ZSCh punkt w Owińskich uruchomiony jest właściwie tak pod względem odległości od poszczególnych gromad jak i samego pomieszczenia i odpowiedniego wyposażenia.

Chcąc jak najbardziej udogodzić producentom dostawę żywca Zarząd PZGS wydał polecenie, że całość kontraktacji i skupu żywca

z terenu gromady Czerwonak przeprowadzać będzie miejscowy sklep GS.

Odpowiadamy Czytelnikom

Wawrzyn Pawlak, Wollca-Pusta, poczta Mieszków, pow. Jarocin. Sprawę należy skierować na drogę sądową. (161)
Ala. — Należy zrobić wniosek do Wydziału Kwaterunkowego o przyznanie tego pokoju z podaniem tych wszystkich szczegółów, które wymieniła Pani w liście. (156)

Dzielnik, Mieszków. Zwroty długów przedwojennych dokonuje się w stosunku: za 1 złoty przedwojenny 3 grosze waluty obecnej. (81)

Zenon Andrzejewski Dziennik Urzędowy Wojewódzkiej Rady Narodowej można nabyć w WRN: plac Wolności 14, pokój 88, I ptr. (184)

Jerzy Ciesielski, Działowa Jakubowska, Poznań, ul. Kosiańskiego 17 m. 8. — Ze względu na to, że siostra Pani nie może opuścić łóżka, należy zwrócić się do spółdzielni „Fotos” przy placu Wolności, która przysła fotografa do domu. (114)

Maria Grzemska, Poznań. — Prez MRN polecił właścicielowi nieruchomości przy ul. Słowackiego 38 usunąć gruz z chodnika obok bramy wjazdowej. (2803)

Stały czytelnik „Głosu” R. M. z Gniezna. — Nie wszystko w liście Pana jest dla nas zrozumiałe, dlatego też nie mo-



Fot — CAF

W Związku Radzieckim organizacja czasów, rozwój turystyki, uzdrowisk, urządzeń sportowych, domów kultury, klubów, świetlic i innych urządzeń wypoczynkowych, stwarzają możliwości zdrowego i kulturalnego wypoczynku dla szerokiego rzeszy ludu pracującego miast i wsi. Na brzegu Morza Czarnego w Odessie znajduje się jeden z największych Ośrodków Wczasowych — Ośrodek Wypoczynkowy Centralnej Rady Związków Zawodowych nr 5. Ośrodek posiada pięknie urządzone budynki mieszkalne i lecznicze, park i plażę. Z różnych stron ZSRR zjeżdżają tu pracownicy różnych zawodów. Co miesiąc 500 osób korzysta tu z wypoczynku.

Na zdjęciu: wczasowicze na werandzie sanatorium.

W muzykalnym Poznaniu

Liszt, Debussy, Ravel w Filharmonii

Ostatni koncert symfoniczny zawierał w programie dwa poematy impresjonistyczne oraz rzadko grywany „Koncert A-dur” Liszta. Takie zestawienie utworów wydać się może — na pierwszy rzut oka — ryzykowne. Zapyta ktoś: ile wspólnego może mieć muzyka lisztowska ze stylem Ravela i Debussy’ego? A jednak właśnie Ravel uważał autora „Koncertu A-dur” za jednego ze swych ulubionych mistrzów. Paradoz? Choćby samo porównanie tematów prac obu kompozytorów może tu powłóczyć coś za siebie. Wspomnijmy „Godzinę hiszpańską” Ravela i „Rapsodę hiszpańską” Liszta, „La Tzigane” Ravela i cygańszczyznę tytułu dzieła Liszta. A błyskotliwe, fortepianowe „Jeux d’eau” (Gra fal),

którą obaj napisali? Stanowczo mylą się ci, którzy sztukę twórcy „Bolera” wywodzą tylko z „grobowców Couperina”. Jeżeli zasadniczą cechą impresjonizmu jest przewaga barwy nad rysunkiem, to sporo utworów zwłaszcza z ostatniego okresu twórczości Lisztowskiej zwłastuje nowe kierunki w sztuce.

Wykonany właśnie w Poznaniu „Koncert A-dur” Liszta jest dziełem nowatorskim, zważywszy epokę, w jakiej powstał (połowa XIX wieku). Rzecz robi wrażenie pod względem formalnym raczej poematu symfonicznego niż koncertu. Jest jednakże ciekawa. Natychmiastowy temat główny przewija się tu od początku do końca, poddawany coraz to innym przeróbkom wariacyjnym, ubrany w bardzo ciekawe i śmiałe harmonie. Za przypomnienie „mniej znanego Liszta” wdzięczny jestem prof. Stanisławowi Szpalskiemu, który tego wieczoru zadmował publiczność wszystkim swoim znanym i nieznanym talentem pianistycznym: bogactwo środków technicznych, brawurę rytmiczną i mocne ujęcie całości. Szkoda, że akompaniament orkiestry nie stał tym razem na wysokości zadania; był chwiejny i mało wypracowany, jak na tak trudną i nową dla zespołu kompozycję.

Debussy’ego „Popołudnie Fauna” uchodzi za sztandarowe dzieło impresjonizmu. Powstało w r. 1892. Subtelna nastrojowość tego utworu, wyszukana kolorystyka instrumentacyjna, poetyczna mglistość rysunku melodyjnego — odczuł i pięknie wyczelował z orkiestrą — Stanisław Wisłocki, dyrygent wieczoru. Szczególnie odpowiedzialnym punktem programu stał się sławny „Walc” Maurice’a Ravela, „poemat choreograficzny” napisany z nadzwyczajną wirtuozerią kompozytorską — kapryśna wizja sali balowej i karnawałowego szalu. Można by jednak podyskutować czy koncepcja odtworza Wisłockiego szła po linii zamierzeń autora (muzyka słyszana i tańczona jakby we śnie). Wydaje się, że ravelowski „Walc” brzmiał chwilami może zbyt na serio. Zar temperamentu można było zachować tylko na finał (apoteoza tańca), przedtem ostrożniej, szafując dynamiką dźwięku. Tym niemniej „Walc” poprowadzony został przecież efektywnie i ogólnie się podobał. Wisłocki dysponuje świetną techniką gestu, płynną i elegancką, sugestywną zarówno dla orkiestry jak i słuchaczy. Mamy nadzieję, że „poemat choreograficzny” Ravela posłyszemy jeszcze na którymś z niedalekich koncertów symfonicznych. Wart jest częstszego wykonywania.

Kazimierz Nowowiejski

Przodujący ludzie wsi

Maria Śmiałek

Na przykładzie gromady Ploty w pow. zielonogórskim nie

Przygotowują się do siewów

Chłopi gminy Ploty pow. Zielona Góra skrupulatnie przygotowują się do wiosennych siewów. Na zebraniach gromadzkich prowadzą ożywione dyskusje na temat lepszej uprawy ziemi i zwiększenia wydajności z ha. Wszyscy gospodarze postanowili zebrać w tym roku większe plony. W tym celu dokładnie uprawia ziemię i zastępują odpowiedzialnie nawozy sztuczne, korzystają z porad agronomów i instruktorów rolnych. Poza tym wysyłają ziarno selekcyjne, które otrzymują drogą wymiany i za gotówkę z Gm. Spółdzielni Samopomoc Chłopska. Chłopi z gminy Ploty pragną podnieść także swoje umiejętności fachowe i dlatego uczęszczają na wykłady popularyzujące wiedzę rolniczą. (J. S.)

trudno stwierdzić, że kobieta potrafi tak samo jak mężczyzna, a niejednokrotnie nawet lepiej pełnić odpowiedzialną funkcję.

Stanowską soltysa w Płotach powierzone Marii Śmiałek, odznaczającej się obywatelską postawą w wypełnianiu zobowiązań wobec państwa. Niejeden z gospodarzy powątpiewał czy „soltys w spódnicy” podoła swoim obowiązkom. Z biegiem czasu, wszyscy przekonali się, że wybrana gospodarzem gromady kobieta doskonale wywiązuje się ze swych zadań i dobrym przykładem w pracy na roli w działalności społecznej służy całej gminie.

Na czym polegają osiągnięcia Marii Śmiałek? Jest ona matką czwórka dzieci, z których jeden syn uczy się w szkole oficerskiej. Ażeby dać wyraz swojej wdzięczności dla państwa za umożliwienie wszystkim dzieciom w Polsce zdobywania wiedzy i za troskę rządu o sprawy wsi — wypełnia ona wzorowo obowiązki soltysa. (J. S.)

notujemy

Piłkarze, mimo mrozu i śniegu, postanowili wyjść na boisko. W niedzielę (17 bm.) o godz. 11 na boisku przy ulicy Rolnej: Krystkowiak (rezerwa Tomiak), Aniola, Torz, Cybiński, Szafczyk, Jakubik (rezerwa Kmiećkowiak), Dutkiewicz, Godek, Baldomero (rezerwa Witczak), Opitz, Krzyżagórski — zagra z reprezentacją kół sportowych ZISPO.

17 m. o godz. 15 w świetlicy klubu fabrycznego przy ul. Dzierżyńskiego nr 217 odbędą się zawody tenisa stołowego o mistrz. kl. wojewódzkiej pomiędzy Gwardią i Stalą.

Zebranie plenarne Koła Sportowego Spółnia przy Poznańskich Zakładach Środków Odżywczych odbędzie się dziś, 14 bm. o godz. 18 w świetlicy Zakładów Przemysłu Metalowego im. J. Stalina przy ul. Krawcowej. Zebranie Rady Koła odbędzie się w tej samej świetlicy o godz. 17.

W turnieju szóstkowym hokeja na trawie, który odbędzie się w dniach 17 i 24 bm. w hali WOSS przy Drodze Debińskiej, grać będą: 17 II Stal (Pz) — Kolejarz (Pz) i Włókniarz (Pz) — GWKS (Pz), w dniu 24 II Kolejarz (Pz) — Spółnia (Gn) i Stal (Pz) — Kolejarz (Gn). Początek spotkań o godz. 15.

Dwa mecze bokserskie w Kaliszu

W pierwszym meczu rozegranym w ramach mistrzostw klasy wojewódzkiej w Kaliszu, miejscowy Włókniarz pokonał leszczyńskiego Kolejarza 11:9. Punkty dla zwycięzców uzyskali: Walczak, Rychter, Nowacki, Taczala, Warczek (Paszyn 1 pkt za remis). Dla pokonanych: Kamiński, Wróblewski, Majewski, Jankowski II (Walczak 1 pkt. za remis).

W drugim spotkaniu o mistrzostwo klasy powiatowej kaliska Gwardia zremisowała ze swoją imienniczką z Wrześni 10:10. Wynik ten krzywdzi kaliszian, gdyż w walce lekko półśredniej mający zdecydowaną przewagę Zawadzki został uznany za pokonanego. Walki swoje wygrał: dla Gwardii (Kalisz): Chodkiewicz, Gausz, Grzelczyk, Kołodziejczak i Tyszkowski. Dla wrzesznian: Sypniewski, Witczak, Wywrocki, Witke i Andrzejewski.

Pracownicy poszukiwani

Księgowego (wz), pomoc księgową, referenta (ke) planowania, zaopatrzenia i zbytu, pracy i plac, kalkulatora zatrudni natychmiast fabryka państwowo-spółdzielcza w woj. poznańskim. Płaca wg umowy zbiorowej przemysłu włókiennego plus premia. Mieszkanie zapewnione. Oferty z wnioskami oraz szczegółowym życiorysem Głos Wielkopolski dla K310.

Robotników stałych i sezonowych na warunkach Układu Zbiorowego Pracy przyjmie PGR Wąskowo, poczta Poniec, pow. Rawicz. Odległość do miasta i stacji kolejowej na linii Ostrów — Leszno, 3 km. K308

Kobiety do sprzątania przyjmie zaraz Wojewódzki Specjalistyczny Ośrodek Zdrowia w Poznaniu, ul. Słowackiego 8/10, II ptr., pok. 233. K326

Głównego księgowego o wysokich kwalifikacjach poszukuje od 1 marca 1952 r. większe Przedsiębiorstwo Przemysłowe. Oferty Głos Wielkopolski dla K320.

Dyrektora administracyjnego, referenta młodzieżowego, sekretarza dzianekatu i maszynistki poszukuje się. Zgłoszenia do Rektoratu Wicelowej Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu, pl. Curie-Skłodowskiej 5. 2268g

Wolne posady

Modystka samodzielna potrzebna. Poznań, Rokossowskiego 32, II ptr. 2286g

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, Czerwonej Armii 9, pięc. 2270g

Osoba do 45 móg do samodzielnego posadzenia. Oferty Głos Wlkp. dla 2230g.

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, Wrocławska 21, m. 9. 2237g

Pomoc domowa do lekarza potrzebna. Dobre warunki, oddzielny pokój. Zgłoszenia: Poznań, Alfreda Lampe 21, m. 10. 2238g

Pracownica na przedpółnocną potrzebna. Poznań, Czeszawska 12, m. 5. 2300g

Głos SPORTOWY

Zawody SP pomogą w zdobyciu SPO

Członkowie Ludowych Zespołów Sportowych napotykali na trudności w uzyskaniu odznaki SPO wskutek tego, że nie mieli możliwości odbycia strzelania. Komenda Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” podażyła z pomocą wiejskiej młodzieży.

We wszystkich gminach naszego województwa odbędzie się dla osób w wieku od 15 do 25 lat — strzelanie, w którym uczestniczyć będą członkowie hufców SP jak i niezorganizowana młodzież wiejska. Zawodnicy będą mogli zdobyć normy w strzelaniu z KBKS na 50 m (w trzech

postawach), z KB na 100 metrów, w rzucie granatem do celu i na odległość, marszobiegu na 5 km z bronią (dla dziewcząt 3 km), w biegu na 100 m (dla dziewcząt 60 m) i skoku w dal.

Przygotowania do zawodów są w pełnym toku, a młodzież masowo zgłasza swój udział w imprezach. W Kaliszu, Gnieźnie, Turku i Poznaniu zawody rozpoczęły się 10 bm. i potrwają do 15 marca. W tym samym terminie odbędą się będą imprezy w gminach.

Najlepsi zawodnicy wezmą udział w zawodach powiatowych, a następnie w wojewódzkich i centralnych. (ki)

Odczyt o sporcie w ZSRR

W piątek, 15 bm., o godzinie 18 w sali Domu Rzemieślniczego dr Zajackowski wygłosi odczyt na temat „Wychowanie fizyczne i sport w Związku Radzieckim”.

Pamiętamy występy radzieckich piłkarzy i sztafietistów, które wzbudziły w naszym kraju powszechny podziw publiczności. Na odczytach słuchacze będą mieli możliwość zapoznać się z metodami wychowania fizycznego w ZSRR, gdzie prelegent wraz z ekipą polską przebywał 6 tygodni.

Skład bokserów CSR na mecz z Polską

Reprezentacja bokserska CSR wystąpi w meczu z Polską 17 bm. we Wrocławiu w następującym składzie: Majdloch, Muzalaj, Zachara, Jerzabek, Vitovec, Koudela, Torma, Pichoda, Koutny i H. Netuka (rezerwowi: Petrina II, Stehlik, Krecak). W drużynie CRS wldmly dwa nowe nazwiska: Jerzabek i Vitovec. Obaj bokserzy zdobyli tytuł mistrzów CSR na rok bieżący. Czechosłowacy wyjeżdżają z Pragi w piątek 15 bm.

Sekcja propagandowa przy WKKF

W dotychczasowej pracy WKKF odczuwano brak racjonalnej propagandy za gadnieli kultury fizycznej. Luźne powiązanie z prasą utrudniało należyte rozwiązywanie problemów sportowych. Taki stan rzeczy postanowiono zmienić, toteż z inicjatywy Prezydium WKKF w Poznaniu ukonstytuowała się pierwsza w Polsce sekcja propagandowa przy WKKF-ie.

W oparciu o sekcję sportowe jak i koła sportowe nowa komórka będzie mogła skutecznie wypełniać swe zadania.

Na pierwszym zebraniu przewodniczący WKKF — Szalała i sekretarz WKKF — Rutkowski zapoznali zebranych ze statutem i zadaniami sekcji propagandowej.

Zarząd sekcji przedstawia się następująco: przewodniczący — red. Wąchal, wiceprzewodniczący — Grupówna i red. Pacholski, sekretarz — red. Jeszka oraz przewodniczący sekcji dziennikarzy sportowych — red. Olachowski.



CAF — fot. Werner

W dniu 10 lutego br. w Zakopanem rozpoczęła się II Spartakiada Zimowa Wojska Polskiego. Na uroczystość otwarcia przybył minister obrony narodowej Marszałek Polski Konstanty Rokossowski w towarzystwie wiceministra obrony narodowej gen. broni Popławskiego.

Na zdjęciu: Marszałek Polski Konstanty Rokossowski przyjmuje raport od oficera Rzepkowskiego.

O LZS-ach powiatu ostrowskiego

Analiza całorocznej pracy Ludowych Zespołów Sportowych w powiecie ostrowskim wykazała, oprócz niewątpliwych osiągnięć, dużo niedociągnięć w kołach jak i w pracy organizacyjnej. Brak właściwego zainteresowania ze strony Związku Samopomocy Chłopskiej i działaczy Pow. Komitetu Kultury Fizycznej. Stąd wniosek, że należy zacieśnić współpracę z jedną stroną pomiędzy LZS-ami i organizacjami SP, ZMP, klubami opiekującymi oraz aktywnym Pow. KKF, z drugiej zaś strony Komitet Kultury Fizycznej i Związek Samopomocy Chłopskiej winny starać się o usunięcie przeszkód utrudniających rozwój sportu wiejskiego.

Gdy chodzi o liczebność zespołów sportowych to plan przewidziany na rok 1951 został przekroczony i wyraża się liczbą 67 zamiast 65, natomiast słabiej przedstawia się umasowienie, gdyż zarejestrowanych członków jest 2612, w tym 315 kobiet, zamiast 2750 i 520 kobiet. Zwiększenie liczebności kół nastąpiło w wyniku przeprowadzonych akcji wyborczych, podczas których usunęto z zarządów jednostki niedopowiednie i zastąpiono je ludźmi świadomymi swych zadań.

Jednym z najpoważniejszych niedociągnięć w pracy LZS-ów to zaniedbanie obowiązków zdobywania odznak SPO. Na 180 zaplanowanych do końca jesieni ub roku, zdobyto tylko 12. Odznakę te uzyskali członkowie dwu LZS-ów, a mianowicie ze Spółdzielni Produkcyjnej Lewków — 10 i Czekanowa — 2. Wprawdzie większość sportowców wiejskich ma już próby ukończone, jednak nie przeprowadzono dotąd doku-

mentacji i nie wypelcono książeczek prób. Fakt ten świadczy o niewłaściwym podejściu do tego ważnego zagadnienia Rad Kół, oraz patronującego Związku Samopomocy Chłopskiej i działaczy Pow. Komitetu Kultury Fizycznej. Stąd wniosek, że należy zacieśnić współpracę z jedną stroną pomiędzy LZS-ami i organizacjami SP, ZMP, klubami opiekującymi oraz aktywnym Pow. KKF, z drugiej zaś strony Komitet Kultury Fizycznej i Związek Samopomocy Chłopskiej winny starać się o usunięcie przeszkód utrudniających rozwój sportu wiejskiego. Jak brak odpowiednich urządzeń technicznych: skoczni, torów przeszkód, a przede wszystkim uregulować przydział gruntów pod boiska.

Przeprowadzone kontrole w terenie wykazały, że szereg LZS-ów nie przejawia działalności sportowej i nie włącza się do zagadnień polityczno-gospodarczych na wsi. Wielu przewodniczących nie uznaje obowiązku sprawozdawczości.

Dlatego należy wzmocnić pracę kulturalno-oświatową w LZS-ach, podnieść liczbę ich członków, powiązać pracę sportową z działalnością organizacyjną społeczno-polityczną, ożywić działalność świetlicową, a przede wszystkim zwiększyć dyscyplinę sportową wśród samych członków, nad którą winien czuwać PKKF.

OGŁOSZENIA DROBNE

Parcela 800 m² oparkaniowa. Winogrody, 1200 m², Staro-Łęka, sprzedam Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 2248g

Siewki cyklamem, pikowane, w kolorach, sprzedam Ogródnictwo St. Tomiak, Poznań al. Pułaskiego 9. 2226g

Wózek (autko), jak nowy, na łożyskach sprzedam, Poznań, Dzierżyńskiego 321, m. 4. 2228g

Wózek dziecięcy sprzedam, Załewska, Poznań, Łąkowa 4b, m. 9. 2229g

Radio „Blaupunkt” 4-lampowe, 3-zakresowe sprzedam, Poznań, Rynek Śródecki 15, m. 15. 2231g

Maszynę szewską sprzedam, Poznań, Kórnicka 56, m. 9. 2232g

Pierścionek czystym brylantem 2-karat. zegarek męski, złoty, kopertowy sprzedam. Adres wskazuje Głos Wlkp. nr 2240g.

Łóżko, stolik nocny, dębowe, kredens kuchenny, sprzedam. Śliwa, Poznań, Przemysłowa 31, od godz. 18. 2241g

Łóżko z klinami sprzedam, Poznań, Jeżycka 34 m. 15. 2242g

Planino „Ibach”, w bardzo dobrym stanie, sprzedam, Poznań, Rokossowskiego 66, m. 8. 2244g

3 imadła, 1 kuźnia polowa 1 aparat do spawania, sprzedam, Poznań, telefon 49-47. 2250g

Maszynę damską okrągłym członkiem, sprzedam, Poznań, Rybaki 9, m. 5. 2254g

Dziurkarke, bieliniarke sprzedam, Poznań, Kościuski 80, m. 6, dno dzwonek. 2257g

Maszynę do pisania plinie sprzedam, Poznań, Walki Młodych 26 m 27 IV piętro, telefon 15-48. 2274g

Wózek koszykowy, w dobrym stanie sprzedam Poznań, Kościelna 13, m. 13. 2261g

Maszynę wpuszczaną (okrągłą) dobra, sprzedam, Poznań, Żydowska 15/19, m. 6a. 2310g

Dwa kompletne łóżka sprzedam, Poznań, Jackowskiego 9, m. 8. 2312g

Krosno sprzedam, Poznań, Osiedle Warszawskie, Szwarczka 2, m. 6. 2315g

Waga suwakowa, 250 kg — sprzedam, Poznań, Nowowiejskiego 50, m. 1. 2318g

Buchaj 2-letniego, licencją, sprzedam Czesław Nowak, Konojard, pow. Kościan. 2319g

Psa dobermana, suczkę, sprzedam, Poznań, Szamieckiego 7a, m. 2. 2323g

Parcelę 2000 m², przedm. efcu Poznań, 8000, sprzedam, Oferty Głos Wlkp. dla 2326g.

Parcelę 3600 m², Staro-Łęka, 30 000, sprzedam, Oferty Głos Wielkopolski dla 2327g.

Kuchenne gazową z piekarnikiem, kape, obrus (toledo) na 24 osoby, portyery do okien, deseniowane, sprzedam, Poznań, Nowowiejskiego 57, m. 3. 2320g

Wille Poznani, nowobudowa (na wewnątrz nowoocerkona), 2-mieszkaniowa (3-pokojowe komfortowe) ogrodem, cala wolna, 150 000, lub 100 000 połów sprzedam Oferty Głos Wielkopolski dla 2325g.

Planino markowe sprzedam, Oferty Głos Wlkp. dla 2307g.

Czeska snacerówkę sprzedam, Poznań, Świerczewskiego 11, m. 16. 2303g

Wiolonczelę, piecyk stalopalan sprzedam, Poznań, Kossaka 17, m. 2. 2301g

Encyklopedię Gutenberga, 20 tomów, 2000, sprzedam, Poznań, tel. 68-16 od 11—12. 2308g

Maszynę okretkę okrągłym członkiem młode pieski pin-czerki, sprzedam Poznań, Mostowa 2, m. 29. 2309g

Wózki dziecięce, jak autka, koszykowe oraz lakierowane, spacerowe na wódr czeskie, wroby szcztokarskie i korzykarskie polecia! Bracia Cholewscy, Poznań, Wrocławska 23, telefon 93-44. 2279g

Absolwenci b. Liceum Spółdzielczego

zapraszają Kół. na zebranie i wieczorek na dzień 16 bm. do Domu Chłopa — Mickiewiczza 33. Początek godz. 17

2334g

Kupna

Łańcuchy do zegara Beckera kupię, Oferty Głos Wielkopolski dla 3261p

Warszt. kacki 160 szeroki, kupię, Oferty Głos Wielkopolski dla 2246g.

Wosk pszczeli i inne stale kupujemy „Szach”, Poznań, Dąbrowskiego 79, tel. 91-04. 2199g

Wóz na gumach do 5 ton zraz kupię, Adres wskazuje Głos Wielkopolski nr 2278g.

Bufet nowoczesny kupię, Oferty Głos Wlkp. dla 2224g.

Płite tarczową na metalowym postumencie kupię Poznań, telefon 90-47. 2243g

Gabardynę jasną lub brązową, 3 metry kupię, Poznań, Podkorska 7 m. 3. 2302g

Maszynę szewską „Frobana”, może być niekompletna, kupię, Poznań, Rokossowskiego 79, sklep galanterii. 2297g

Pianino dobrej jakości kupię, Oferty Głos Wlkp. dla 2280g.

Mercedesa dylerencja! typ 320 w dobrym stanie kupię. Poznań, Stary Rynek 49, telefon 29-41. 2281g

Handlowe

Kawa — Upalamy każdą ilość poza tym mielimy korzenie oraz inne artykuły. Palarnia, Poznań, Szewska 7. 1821g

Płytki terrazzoowe rury cementowe, krawężniki drogowe i ogrodowe produkuję z powierzoną cementu Wawrzyn Karwaka, Wolsztyn Wlkp. 2277g

Zamiana

Pokój zamienie na pokój kuchnia Warunki do omówienia. Poznań, 23 Lutego 7, m. 9a. 2321g

3/4-pokoje, samodzielne, wille Ostroga, zamienie na 2—2 1/4-pokoje, tylko niski parter, Oferty Głos Wielkopolski dla 2227g.

Samodzielny duży pokój Poznań, zamienie na większe Zielonej Górze, Oferty Głos Wielkopolski dla 2262g.

Pokój z użytkownością kuchni w mieszkaniu komfortowym, dzielnicą Jeżyce, zamienie na 2 pokoje z kuchnią wzdł. także samo w Gdwi, w Gdańsku Oferty Głos Wlkp. dla 2328g.

Wolne lokale

Pokój umeblowany, śródmieściu wynajm. samotnemu, Oferty Głos Wlkp. dla 2255g.

Pokój w centrum, wyremontowany, oddam Warunki do omówienia, Oferty Głos Wielkopolski dla 2233g.

Szuka lokalu

Małżeństwo bezdzietne szuka pustego pokoju, Oferty Głos Wielkopolski dla 2311g.

Pokoju pustego poszukuje bezdzietne małżeństwo. Zwrot kosztów remontu. — Oferty Głos Wielkopolski dla 2284g.

Panielka pracująca poszukuje pokoju — Oferty Głos Wielkopolski dla 2223g.

2-pokoje z izałenka poszukuję. Zwróć remont lub wyremontuj. — Oferty Głos Wielkopolski dla 2225g.

Małżeństwo poszukuje pokoju, ewtl. zwrócimy koszty remontu, Of. Głos Wlkp. dla 2236g.

Dzierżawy

Kłosk murowany, prywatny, centrum, dobrym punkcie oddam natychmiast w dzierżawę, Oferty Głos Wlkp. dla 2314g.

Oddam w dzierżawę gospodarstwo 15 ha, obszernym mieszkaniem przy Poznaniu, Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 2251g

Różne

Podnoszenie oczek na poczekaniu, Poznań, Stary Rynek 50, I ptr. 2161g

†

Dnia 12 lutego 1952 r. zasnął w Bogu, mój ukończony mąż, nasz drogi wujek i szwagier, 5p.

Andrzej Węclewski

Pogrzeb odbędzie się w piątek 15 bm., o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążona żona, wychowanka i rodzina

Poznań, Kantaka 10. 2317g



Dnia 12 lutego 1952 r. zasnął w Bogu namaszczony Olejami św., nasz najdroższy i najtroskliwszy mąż, ojciec, brat, szwagier i wujek, 5p.

Stanisław Urbański

przeżywszy lat 68.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 16 bm., o godz. 16.30 z domu żałoby we Wrześni, przy ul. Gnieźnieńskiej 18. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w poniedziałek, 18 bm. o godz. 7.30 w kościele farnym.

Pogrzeźeni w głębokim smutku

Września, Poznań, Bydgoszcz

2339g



Państwowy Teatr w Kaliszu pod kierownictwem artystycznym Stefani Gintel-Domańskiej wystawił ostatnio komedię Williama Szekspira „Wieczór trzech króli”. Na zdjęciu (od lewej): Ireneusz Kanicki (Andrzej Chudogęba), Janusz Kilarski (Tobiasz Czkawka), Remigiusz Rogacki (Błażej). Komedię reżyserowała Irma Gulska, a dekoracje wykonał Józef Kasarab. Komedia wystawiona jest bardzo starannie i cieszy się dużym powodzeniem.

W trosce o zdrowie mieszkańców

Służba Zdrowia w Sulechowie i powiecie poszczycić się może coraz poważniejszymi osiągnięciami w dziedzinie podniesienia zdrowotności mieszkańców.

W ubiegłym roku otwarto w Kargowej i Bojadłach terenowe Ośrodki Zdrowia, a w Kołsku poradnię dla Matki i Dziecka. Wydział Zdrowia przy Prezydium PRN w najbliższym czasie uruchomi dojazdowy Ośrodek Zdrowia w Świeńcu.

Służba Zdrowia mimo licznych trudności coraz lepiej troszczy się o zdrowie społeczeństwa i niesie skuteczną pomoc cierpiącym. (WK)

Z Ziemi Lubuskiej

Dział księgowości Gorzowskich Zakładów Włókien Sztucznych, złożył w Centralnym Zarządzie swój bilans za rok ubiegły już dnia 1 lutego br., a więc 25 dni przed terminem.

Tym samym zespół księgowych G. Z. W. S. dał piękny przykład, wykazując, że za przyspieszonym wykonaniem zadań produkcyjnych planu 6-letniego, musi równolegle postępować sprawozdawczość. (KW)

*

Kolporterzy z wszystkich zakładów pracy i szkół w Sulechowie, postanowili podnieść stan czytelnictwa w miesiącu lutym o 15 procent. Dobrze wywiązują się z podjętych zobowiązań kolporterzy ze Spółdzielni Krawieckiej i Liceum Pedagogicznego. (Z. K.)

Praca w górnictwie daje Ci możliwości awansu i zdobycia zawodu

Echa naszych notatek

Kinomanie we Wrześni przyjęli z wielkim zadowoleniem fakt, że zaistniała wreszcie w kinie „Rioner” centralne ogrzewanie. Bywały kina mogą więc brnąć teraz udział w seansach bez obawy nabawienia się kataru.

*

W notatce pt. „Uprzejmość obowiązuje każdego” z dn. 4 stycznia br. podaliśmy krytykę zachowanie się jednego z pracowników pocztowych w Kościance. Obwodowy Urząd Pocztowo-Komunikacyjny w Kościance zawiadamia nas, iż pracownikowi temu zwrócono uwagę, aby podobne wypadki traktowania interesentów nie powtórzyły się.

*

Ku zadowoleniu mieszkańców Zaniemyśla (pow. Śrem) pompa na Rynku wreszcie jest czynna. Co prawda dużo było kłopotu z jej naprawieniem, gdyż Prezydium GRN twierdziło, że źródło wyszło i nie da jej się uruchomić. Ale przy naprawie okazało się, że to tylko rura pękła.

*

A teraz miła wiadomość dla młodzieży dojeżdżającej do szkół

GEOS Nr 39
WIELKOPOLSKI str. 6 AB

Zenon Siemieniowski

Przedownik pracy Rej. Urzędu Telef.-Telegraficznego w Gorzowie
— korespondent „Głosu Wielkopolskiego”

O tzw. sanacyjnej „opiece” i „dobru powszechnym”

Przeglądając stare książki, natrafiłem przypadkowo na broszurę prof. Wacława Makowskiego, omawiającą konstytucję z 1935 roku, konstytucję narzuconą narodowi polskiemu gwałtem i — jak wiadomo — czerpiącą natchnienie z faszystowskich ustaw Hitlera i Mussoliniego. W broszurze tej, zaopatrzonej szumnym tytułem: „Co każdy obywatel o państwie i konstytucji wiedzieć powinien” na stronie 64 art. 8 czytamy m. in.: „Państwo roztacza opiekę nad pracą i sprawuje nadzór

nad jej warunkami”. W omówieniu tego artykułu czytamy dalej: „Oczywiście, dopiero osobne ustawy muszą określić na czym polegać będzie ta opieka nad pracą i nadzór nad jej warunkami, jakie będą zadania państwa w stosunku do tych obywateli, którzy chcieliby pracować, ale nie mogą znaleźć zajęcia”.

Istotnie — opieka sprzedanych rządów przedwzrostu nad pracą była aż nadto „wyraźna”. Pod tą opieką kapitalistyczno-obszarnicza spółka grabiła ludzi pracy w mieście i na wsi, a kartele bezlistnie śrubowały w górę ceny w chwili, gdy sanacyjna statystyka liczyła, że w mieście co trzeci robotnik jest bez pracy, a na wsi jest 8 milionów „zędnych” ludzi. Ta sama „opieka” nad pracą wyrażała się m. in. i tym, że na przykład w kilku-dziesiątych fabrykach łódzkich istniał 16- i 12-godzinny dzień pracy bez wypłaty za godziny nadliczbowe, że dalej z reguły przewlekano załatwianie skarg wnoszonych do inspektoratów pracy, a przedsiębiorcom pozwalano lekceważyć wszelkie przepisy dotyczące warunków pracy, urlopów itp.

Jakże zupełnie inaczej na tle tamtych „praw”, które faktycznie nie dawały żadnych gwarancji człowiekowi pracy, brzmią słowa naszej nowej Konstytucji. Projekt Konstytucji Ludowej w art. 58 mówi:

„Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do pracy, tj. prawo do zatrudnienia za wynagrodzeniem według ilości i jakości pracy”.

To prawo nie jest fikcją. Gwarantuje je bowiem stały i szybki rozwój naszej gospodarki socjalistycznej i jak stwierdza art. 58, punkt 2: społeczna własność podstawowych środków produkcji, rozwój wolnego

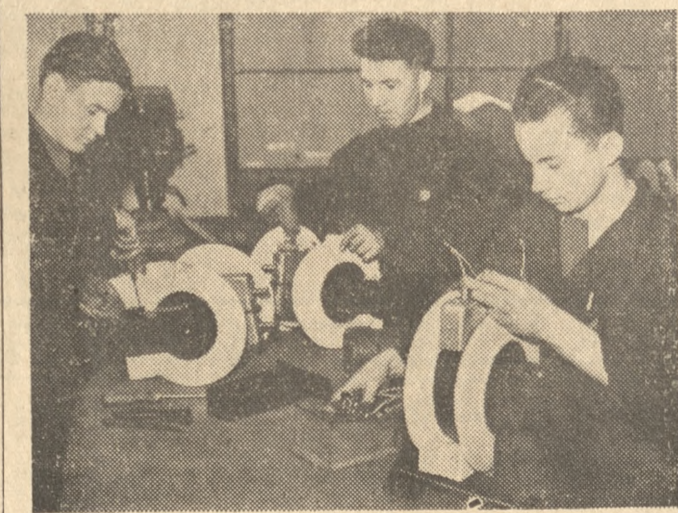
od wyzysku społeczno - społecznego ustroju na wsi, planowy wzrost sił wytwórczych, usunięcie źródeł kryzysów ekonomicznych i likwidacja bezrobocia. Jeśli zaś miał kto w tym względzie wątpliwości, warto mu przypomnieć, że jedynie w okresie od 1949 do 1951 roku wzrosło u nas zatrudnienie o 1 milion 200 tysięcy osób i że mimo to odczuwa się u nas brak rąk roboczych w przemyśle, budownictwie i wielu innych dziedzinach naszego życia.

Wielu wyjaśnień nie wymaga również art. 9 konstytucji z roku 1935. Mówił on: „Państwo dąży do zespolenia wszystkich obywateli w harmonijnym współdziałaniu na rzecz dobra powszechnego”.

O czyje tu dobro powszechne chodziło, wiedzą wszyscy pamiętający czasy międzywojenne. Chodziło — o amerykańsko-niemieckie i angielskie koncerny, o fortuny Radziwiłłów, Potockich i 16 tysięcy podobnych im rodzin obszarniczych.

Dopiero nasza ludowa Konstytucja zapewnia prawdziwie dobro powszechne. Wyrazem tego są choćby art. 59, 60, 61 a dalej zagwarantowanie dbałości o wszechstronny rozwój nauki — nauki w służbie narodu, o rozwój literatury i sztuki, zagwarantowanie opieki nad inteligencją twórczą, pionierami postępu technicznego, racjonalizatorami i wynalazcami, wreszcie opieki nad kobietą, nad matką i dzieckiem, małżeństwem i młodzieżą.

Nowa Konstytucja nie jest więc tylko prawem, o które będzie się opierał ustrój polityczny, społeczno-gospodarczy, organa władzy państwowej czy administracyjnej. Jest ona wyrazem głębokiej troski o dobro obywateli. Daje ludziom pracy pewność egzystencji i spokojnego jutra.



CAF fot. Z. Wdowiński

Zaloga Zakładów Wytwórczych Aparatów Wysokiego Napięcia im. Dymitrowa w Warszawie realizuje swoje zobowiązania podjęte na czesć 10 rocznicy powstania PPR.

W zobowiązaniach bierze udział 39 zespołów. Na zdjęciu: Stefan Popis, Waldemar Olszyski i Stanisław Liczborski — członkowie brygady młodzieżowej Zdzisława Kopcia zatrudnionej przy montażu transformatorów, która zobowiązała się wykonać plan produkcyjny na miesiąc styczeń w 125 proc. a wykonała w 127 proc.

Teatry

OPERA — g. 19 „Faust” z „Nocą Walpurgii”
POLSKI — godz. 19 „Mizantrop”
NOWY — g. 19 „Głupi Jakub”
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19 „Dwa tygodnie w raju”
MŁODEGO WIDZA — g. 18 „Młoda Warszawa”
TEATR OBJAZDOWY W POZNANIU: Rawicz — „Niespokojna starość”
PAŃSTWOWY TEATR W GNIEŹNIE: Golińska — „Szczęście i Franja”
Kalisz — „Wieczór trzech króli”

Kina

APOLLO — g. 16 18 20 30 — „Szalony lotnik”
(od lat 7)
ALTYK — g. 14 „Potępięcy” (od lat 14), g.

CO — GDZIE — KIEDY w POZNANIU

16, 18 i 20 „Zaloga” (od lat 7)
MUZA — g. 16, 18 i 20 „Błyskawica”
RIALTO — g. 16 18 i 20 „Cienie na torach” (od lat 14)
WARTA — aktualności g. 11 i 12 młodzieżowe g. 14 i 16 — „As wywiadu” g. 18 i 20 „Błędne miernie”
PIAST — g. 17 i 19 — „Ślub z przeszkodami” (od lat 14)
FOTOPLASTIKON — g. 10—22 „Afryka północna”

Wystawy

MUZEUUM NARODOWE „Malarstwo polskie realizmu mieszczańskiego I połowy XIX w.” (g. 10—15)
ARCHIWUM PAŃSTW. ul. 23 Lutego 41/43 —

Radio

Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 17, 18.50 (P), 21, 22.50
Koncerty: 5.10 — poranny, 6.50 7.20, 14.15 — od me-

14 KRONIKA LUTY

CZWARTEK
Walentego
Słońce w.: 7.14
z.: 17.01
Księżyc w.: 21.15
z.: 8.03

Rano miejscami mgły. Dniem na ogół chmurno z lokalnymi większymi przejaśnieniami oraz z niewielkimi przelotnymi opadami śniegu. Nocą spadek temperatury od —4 st. C do —10 st. C. Dniem temperatura maksymalna od +2 st. C na zachodzie do —4 st. C na wschodzie kraju. Wiatry słabe z kierunków zmiennych.

Dyżur pełnią: Szpital Miejski nr 1 (chirurgia), ul. Szkolna 14/16; Szpital Miejski nr 2 (internia), ul. Garbary

APTEKI:

nr 96 — plac Wolności 13
nr 97 — Dzierżyńskiego 144
nr 100 — Stary Rynek 75
nr 101 — Rynek Śródecki 1
nr 105 — Mazowiecka 12
nr 113 — Rokossowskiego 146
nr 117 — Kraszewskiego 12

WYDAWCA: Instytut Prasy „CZYTELNIK”

REDAGUJE ZESPÓŁ: Redakcja Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19 (II ptr.) narożnik ul. Marce- lińskiej — Centrala tel. 62-70 i 64-75; dział miejski tel. 79-88; dział depech tel. 64-75; nocny (drukarnia) tel. 64-72

PRENUMERATE przysyła PPK „Ruch”. Poznań, ul. Kantaka nr 8/9 i wszystkie miejscowe placówki pocztowe. Cena prenumeraty złotej: miesięcznie zł 4.05; kwartalnie zł 12.15; półrocznie zł 24.30. Tel. prenumeraty nr 52-931. Tel. komisu nr 16-69. Konto PKO V-6714. OGŁOSZENIA: Biuro Ogłoszeń RSW „PRASA”. Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3, tel. nr 62-31. Konto PKO Poznań nr V-5220-110. Biuro czynne od godz. 7 do 16.30; w soboty od 7 do 14.30.

Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada
Tłoczono: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka Przedsiębiorstwo Państwowe Poznań ul. Wawrzyniaka 39 K-3-11066

O większą kontraktację

Słabo przebiega w gminie Ploty pow. Zielona Góra kontraktacja trzody chlewnej na rok 1952. Na I i na II kwartał br. zakontraktowano ledwie 49 sztuk, podczas gdy wiele innych gmin przekroczyło wysoko swoje plany. Znaczenie rozwoju hodowli trzody chlewnej lepiej zrozumieć rolnicy z gromady Leśnów Wielki, którzy na I i na II kwartał zakontraktowali 71 tuczników. W styczniu br. gromada Leśnów Wielki odwołała do punktu skupu 708 kg żywca. (J. S.)

16 nagrodzonych zespołów

Za współzawodnictwo pracy w IV kwartale 1951 r. rozdano wśród produkujących pracowników Spółdzielni „Jedność” w Gorzowie kilkadziesiąt nagród pieniężnych i dyplomów. Nagrodzonych 16 zespołów współzawodniczących, które otrzymały dyplomy uznania. Książeczkami oszczędnościowymi nagrodzono 31 pracowników.

Przebieganie wykonania normy u nagrodzonych wynosi 178%.

Łódź do melodii, 14.50 16.20 (P) — piosenki, 16.50 (P) — sławni śpiewacy, 18 — dla każdego coś miłego, 19.05 (P) — nasze chóry śpiewają, 20 — włoska muzyka operowa, 22.10 — kameralna muzyka polska, 23 symfoniczny

Audycje inne: 6.15 (P) — „Sprawa jest prosta”, 6.18 (P) „O czym rolnik powinien pamiętać”, 7.50 — kalendarz radiowy, 13.30 i 13.55 — szkoła, 15.30 — dla dzieci, 16 — Wszech-nica Radiowa, 16.35 (P) felieton pt. „August Wilkoński”, 17.15 — reportaż pt. „Ostatnie słowo należy do Egiptu”, 19.20 (P) — z życia partii, 19.30 muzyka i aktualności, 20.40 — odcinek opowieści pt. „Feluś”, 21.30 — poznajemy projekt „Konstytucji”, 21.50 — Wszech-nica Radiowa